

Wtorek 30. lipca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Na froncie walki z komunistami. -- Tragiczne fatum na torze wyścigowym. -- Nowy lot transatlantycki Zeppelina.

Zmierzch samorządu w Kasach Chorych.

Warszawa. (AW.). Minister pracy i opieki społecznej rozwiązał Zarząd ogólnopolskiego Związku Kas Chorych. Na czele Zarządu stał, jak wiadomo, poseł Żółkowski (P. P. S.). Komisarzem rządowym mianowany został prof. Michał Orzech.

Jak nam donoszą z Warszawy, wiadomość (AW.) o rozwiązaniu Zarządu ogólnopolskiego Związku Kas Chorych spotkała się z zaprzeczeniem ze sfer miarodajnych.

Białystok. (AW.). Dekretem Min. pracy i opieki społ. rozwiązany został zarząd białostockiej Kasy Chorych. Komisarzem rządowym mianowany został dr. Wacław Szaykowski, który jednocześnie jest komisarzem rządowym 9 ciu powiatowych Kas Chorych, w woj. białostockim i poleskim.

Lwów. W sobotę odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych m. Lwowa, na którym uchwalono wnieść rekurs przeciw wprowadzeniu komisarza rządowego do Kasy Chorych.

Sprawa Ulitza przed forum Ligi Narodów?

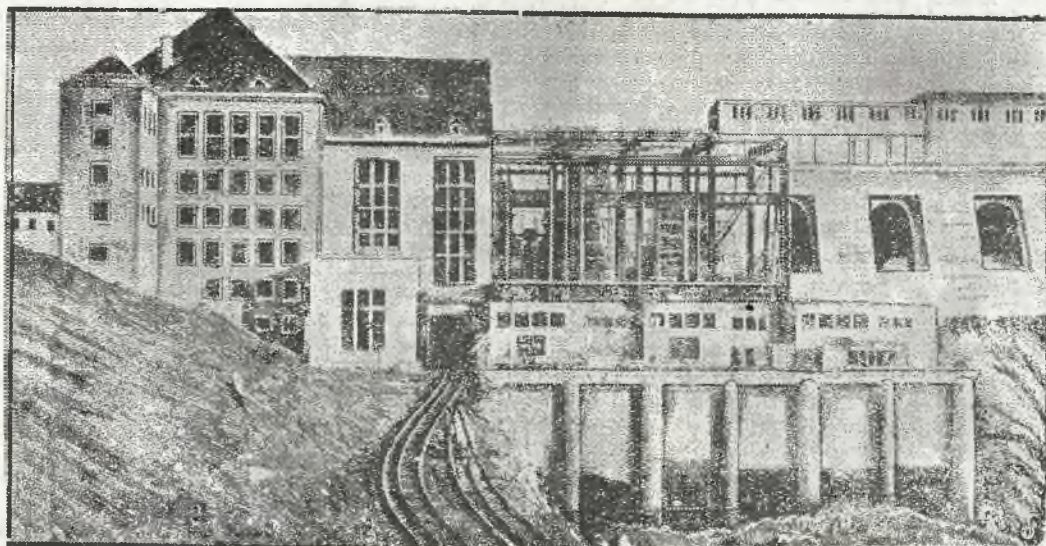
Warszawa (f. — telef.) Jak donoszą z Berlina Agencja telegrafen Union komunikuje z Genewy, że wynikiem procesu katowickiego ma być podjęcie na nowo sprawy Ulitza na terenie Rady Ligi Narodów. Agencja przypomina, że Stresseman zapowiedział na ostatniej sesji ponowne poruszenie sprawy Ulitza po zakończeniu procesu.

Drugi dzień Zjazdu Hallerczyków.

Poznań. (PAT.). W dalszym ciągu Zjazdu Hallerczyków odbyło się wczoraj rano w katedrze nabożeństwo, po którym delegacja Zjazdu złożyła na grobie królów Mieczysława I i Bolesława Chrobrego wieniec. Następnie uczestnicy Zjazdu przemaszcerowali przez miasto i przedefilowali przed starszyzną Związku i generałem Hallerem, poczem złożono wieniec u stóp pomnika Kościuszki. O godz. 12-tej odbyła się w auli uniwersytetu akademja.

Popołudniu, na stadionie wojskowym, szkoły gimnastyki i sportu odbyły się zawody sportowe drużyn hallerowskich, wieczorem zaś bankiet pożegnalny.

Elektryfikacja Irlandji.



(xy) W obecności prezydenta Irlandji Cosgrave'a i wszystkich członków irlandzkiego senatu odbyło się w hrabstwie Clare otwarcie olbrzymiej elektrowni, poruszanej siłą wodną. Elektrownia ta, znajdująca się nad rzeką Shamon, zbudowana została przez zakłady Siemens. Zaopatruje ona w prąd elektryczny prawie całą południową Irlandję. Trudności przy budowie tej elektrowni były olbrzymie, ponieważ cała prawie południowa Irlandja położona jest na równinie

i rzeki nie posiadają żadnych spadów. Trzeba więc było zgromadzić 8 miliardów kubicznych ziemi, wzniesć groble długości 25 kilometrów, częściowo do 20 metrów wysokości, aż udało się uzyskać 30-metrowy spad. Równocześnie uczyniono rzekę Shamon spławną przez sporządzenie słuz. W ten sposób małe parowce towarowe mogą docierać aż w głąb Irlandji.

Rycina nasza przedstawia część olbrzymiej elektrowni.

Związek miast przeciw koncesji dla Harrimana.

WARSZAWA (AW.). „Gazeta Handlowa” donosi: Związek Miast wypowiedział się jak wiadomo krytycznie w sprawie udzielenia koncesji elektryfikacyjnej koncernowi Harrimana. Objekeje swoje Związek Miast ujął w obszerny memoriał, którym na rozprawach w poszczególnych urzędach wojewódzkich posługiwały się miasta zgłaszając sprzeciwy. Po ukończeniu rozpraw w urzędach wojewódzkich według wszelkiego prawdopodobieństwa Związek Miast wystąpi jeszcze do Ministerstwa Robót Publicznych z rekapitulacją swych zastrzeżeń po uwzględnieniu momentów, jakie się wyłoniły na posze

Tragiczna walka z żywiołem powodzi.

Warszawa (f. — telef.) Olbrzymia katastrofa powodzi nawiedziła miasto Attmaha-bad nad rzeką Sabasmati, oddalone o 450 klm. od Bombaju. Z powodu gwałtownego deszczu rzeka weszła tak nagle, że znajdujące się nad wodą praczki nie miały czasu ująć z życiem. Przypuszczają tu, że około 30 osób utraciło życie. Rzeka, która w niezwykle krótkim czasie podniosła się o 5 i pół metra, zalała położone niżej części miasta. Liczba ofiar byłaby większa, gdyby nie bohaterstwo członków wędrownego cyrku, którzy na linach spuszczały się z mostu i wylali ludzi waleczących z żywiołem.

Hugenberg -- tajny patron Niemiec

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w lipcu.

Z początkiem b. m. zebrało się w Berlinie, w sali byłej Izby Panów znajome i nieco niesamowite towarzystwo. Stół prezydalny okraszał „tajny radca” Hugenberg, przewodniczący partii niemiecko-narodowej, u jego boku zasiadli mienery wojowniczego „Stahlhelmu”, „porucznicy” Seldte i Düsterberg, następnie wszechniemieccy Class, przedstawiciele wielkich agrarjuszów Schiele i Hepp, baron ciężkiego przemysłu Fritz Thyssen, secesjonista z delegacji niemieckiej na konferencję rzeczoznawców, generałny dyrektor Vögler, no i arcyhitlerowiec sam Adolf Hitler w osobie — słowem śmietanka reakcji i wojującego nacjonalizmu niemieckiego. Towarzystwo to przedstawiło się jako utworzony w czerwcu „wydział dla przeprowadzenia plebiscytu ludowego”, którego celem jest „zwalczenie planu haraczów odszkodowawczych, gruntujących się na wymuszeniu na Niemcach przyznaniu się do winy za wywołanie wojny światowej”. W tym celu wydział bierze na siebie przeprowadzenie referendum ludowego, przygotowywanego przez Stahlhelm i zastrzega sobie dyktatorskie prawa w przeprowadzeniu swojej akcji politycznej.

Hasło powyższe oczywiście jest czysto zewnętrzne, front opozycyjny przeciwko zaprojektowanemu w Paryżu kompromisowi reparacyjnemu jest maską, pod którą ukrywają się głębsze tendencje. Albowiem kwestja czy Niemcy zapłacą odszkodowania wojenne nie streszcza problemów grupujących się około osoby i akcji Hugenberga, gdyż nawet rozstrzygający odcinek niemieckiego frontu gospodarczego, wielki przemysł, zdaje sobie sprawę z tego, że Niemcy zapłacić muszą. Właściwie określeniem dla długoletnich poczynań obozu hugenbergowskiego jest konspiracja o elementach dyktatorskich

i romantycznych zarazem, konspiracja nie używająca wielu słów a tem samem niebezpieczniejsza od konspiracji rozgadanej. Doprowadziła ona wszakże do tego, że nawet promotorzy i ministrowie socjalistyczni dali się wyprowadzić z równowagi i zapowiedzi ze swej strony dyktaturę, wieszanie na latarniach itp. horrendalności a wszystko dlatego, że Hugenberg tajemniczo milczy, pozostawiając ujadanie kontrolowanemu przez siebie legionowi piśmideł prowincjonalnych. Tajemnica ta prowokuje a nawet przeraża niemiecki obóz republikański.

Lecz kto to jest ten „tajny radca” Hugenberg, patron konspiracyjnych Niemiec?

Pewne, oczywiście tylko jednostronne światło, rzuci na tę osobistość książka jego przyjaciela i zausznika, Ludwika Bernharda, której celem jednakże jest uwikłać tajemnego radcę jeszcze bardziej w szatę legendarności i nieprzeciętności. Karjera Hugenberga rozpoczyna się w Poznańskim, gdzie z początkiem naszego stulecia zgromadza około siebie pięciu innych urzędników pruskich i tworzy rodzaj tajnego kolegium, które przeprowadza na własną rękę patriotyczne „szachenci” na terenie ówczesnej eksterminacyjnej polityki pruskiej. A więc już wtedy zakonspirowana jacejka biurokratyzmu pruskiego na usługach hakatyzmu. Karjera urzędnicza Hugenberga prześlakuje szybko szczeble hierarchji i już później znajdujemy go w ministerjum a w roku 1909 w dyrektorjum firmy Krupp i na naczelnem stanowisku w przemyśle węglowym.

Hugenberg nie jest jednak sam, Hugenberg jest kometa i ciągnie w swoim ogniu szereg „mężów narodowych”, których liczba wzrasta do 12, z chwilą kiedy „tajny radca” pomnożywszy swój majątek w krocie, staje na czele potężnego koncernu filmu, prasy

i przemysłu w roku 1919. Koncern ten ogarnia coraz silniej niemiecką opinię publiczną i staje się rzeczywistą potęgą, patronującą wszystkim rozstrzygającym wydarzeniom niemieckiego życia politycznego, jak mianowicie inflacyjnemu, puze i bierny opór w Nadrenji. Mimo tego szalonego rozwoju koncern Hugenbergowski otacza nieuchwytną tajemnicą i do dnia dzisiejszego niewiadomo np. ile dzienników korzysta z gotowych matrycy koncernu, ile poufnych i tajnych organizacji znajduje się pod skrzydłami opiekuńczymi tajnego radcy.

Od października ub. r. jest Hugenberg przewodniczącym i dyktatorem partii niemiecko-narodowej i stoi na czele coraz silniejszej opozycji przeciwko obecnemu porządkowi republikańskiemu, przeciwko wszelkim socjalizującym poczynaniom i przeciwko kompromisom na rzecz porozumienia. Z tego powodu rozwija on akcję przeciwko wszelkim próbom kompromisowego załatwienia problemów odszkodowawczych, nie cofając się przed perspektywami wojny domowej i chaosu wewnętrznego. Realności polityczni pocieszają się tem, że Hugenberg nie jest tak genialnym politykiem jak organizatorem a zwłaszcza, że spekulacja na patriotyzm prezydenta Hindenburga zawiodzie. A jednak w pocieszenia się nie miesza się ton obawy przed generalnym atakiem Hugenberga, który tem bardziej przeraża, iż przygotowuje się w najgłębszej tajemnicy.

Z chwilą zebrania się reichstagu w celu ratyfikowania planu reparacyjnego w jesieni okaże się jakimi środkami rozporządza tajny radca. ds.

ZWIEDZAJCIE
Powszechną Wystawę Krajową
w Poznaniu!

W. RAORT.

Hrabiny letniskowe.

Letniczki, to nomenklatura na oznaczenie plei pięknej, spędzającej okres kanikuly na letnisku. Napozór zdawałoby się, że letniczki są niczem innem, jak tylko zwyczajnymi kobietami, które w odmiennych warunkach życia na willejtaturze, dostosowały się do tła i otoczenia w jakim żyją i nie więcej. Tak jednak nie jest! A nie jest dlatego, bo na letnisku jest każda kobieta hrabiną. Mówię wyraźnie: hrabiną. I to nie jakąś hrabiną niepewnego łoża i stołu, ale hrabiną, którą poszukać należy w „Almanachu Gotajskim”, lub conajmniej wśród rodowej szlachty w herbarzu Paprockiego.

Hrabinę wyobrażam sobie zawsze, jako kobietę, która z niczego nie jest zadowolona. Może to i mylny sąd, ale tak sobie hrabiny wyobrażam. Otóż letniczki nasze są stale niezadowolone. Nie mówię tu o ich mężach, narzeczonych, czy kochankach, z których — jak wiadomo — rzadko która z pań jest zadowolona, ale myślę o niezadowoleniu z samego letniska, w którym nasze panie są „zmuszone” spędzać letnie miesiące.

Nie też dziwnego, że takie letnisko uważają za pewnego rodzaju kolonję karną, za miejsce wygnania, w którym tubylcy nie liczą się zupełnie, jako indywiduala stojące na najniższym szczeblu kultury. Letniczka mająca poczucie swojego hrabiowskiego pochodzenia, traktuje też odpowiednio stałych mieszkańców „tej dziury”, w której dzięki złośliwości swego męża, papy, czy przyjaciela, zmuszona jest się marnować, podczas gdy w Biarritz, Trouville, czy w Ostendzie... Et, szkoda o tem mówić, bo krew człowieka zalewała!

Trzeba też widzieć, jak się letniczki wybierają na „odkrycie” letniska, do którego raczyły zjechać. Dają każdemu do poznania, że po zesłoręcznym pobycie nad fjordami, w Baden - Baden, czy na Semerngu, nie mogą nawet pojąć jakim cudem znalazły się w tej Pipidówce, wśród krajowych Papausów i Botokudów. To nie, że właśnie zesłorę roku piekły się w swoim dwupokojowym mieszkaniu, pietrasząc sznycle i smarząc konfitury (funt malin, na pół funta cukru). Jest w dobrym tonie mówić o fjordach, pensjonatach, górach i jeziorach zagranicznych.

Wszystko je śmieszy w tej dziurze. Ratusz się chwieje, policjanci miejscy mają wymalowane pałasze na nogawkach u spodni, inteligencja miejscowa to przedpotopowe ichtiosaurusy z ramot Wilkońskiego i powieści Kraszewskiego, sklepiki „ze szwarcem, mydło i powidło”, wywołują u nich uśmiešky dobrze wychowanych ladies angielskich, a jako „bon mot”, opowiadają sobie dowcip pana Józia z Warszawy, że miejscowy burmistrz nakręca grabiami zegar na ratuszu. Nie im się nie podoba!

Wątpię, czy księżna Yorku, w podróży po dominjach angielskich, patrzy z taką pogardą na wigwamy czarnoskórych poddanych, na ich zwyczaje i obyczaje, z jaką hrabina letniskowa spogląda na swoje letnisko.

Odpowiednio też do tego zachowuje się. Aby zaznaczyć swoją odrębność i wyłączność od szarej masy tubylców, zmienia letniczka swój strój. Nie decyduje tu względy wygody, czy higieny. Broń Boże! Jest poprostu poniżej godności ubierać się w tem środowisku, jak ludzie ubierają się w cywilizowanym świecie. Trzeba przecież, choćby strojem swoim zaznaczyć, że jest się tylko przejeżdżnym; człowiekiem, który dziwnym zbiegiem okoliczności wpadł w tę zakazaną dziurę, z którą nie wspólnego niema i mieć nie może. Dlatego ubierają się nasze letniczki, jak na

bale, w czasie sympatycznego święta Hamanowego, jak na odpust w Peczenizynie, lub jak pacjentki w szpitalach dla warjatów.

Zaden kostjumolog, etnograf, znawca epok, czy właściciel renomowanej tandety nie jest w stanie wyznać się i określić kostjum takiej hrabiny letniskowej. Jedynie dyrektor cyrku lub panoramy, mógłby się może zorientować. Jest więc nieodłączną ciupaga zakopiańska, zakupiona na „Krakowiakach” we Lwowie. Ten przedmiot jest konieczny w racze letniczki dla zadokumentowania jej charakteru podróżniczo-turystycznego. Bez takiej ciupagi, wygląda letniczka, jak woźnica bez bata, jak dżokej bez ostróg, jak globetrotter bez hełmu tropikalnego. Ciupaga obowiązuje. Potem idą sukienki. Mogą być pożyczone od „służącej do wszystkiego”, byle odpowiednio krótkie. Im ordynarniejszy deseń, im bardziej krzyczący kolor — tem lepiej. To tak, jakby sukienka ta mówiła do wszystkich: „Taką jestem i taką mi się chce być, aby wam pokazać, jak sobie z was nie nie robię!” Na głowę ubierają letniczki, co się da. Przeważają chustki, noszone przez praczki i namki w okolicach Magierowa. Chodzi tylko o niedbałą elegancję, z jaką trzeba te chustki zawiązać. Może być w formie czepka z węzłem na uchu, w formie „a la gazdynia”, w stylu a la Carmen, lub Mignon, występujących w amatorskiej operze w Husiatynie, lub w stylu koltuna. Nogibose. Broń Boże pończochy, bo to shocking! Trzeba się czemś koniecznie odróżnić od miejscowej pani aptekarzowej, sędziny, czy poborcowej, które właśnie na czas zjazdu letników, ubierają się w pończochy. Hrabina letniskowa musi okazać całą swoją pogardę dla letniska. Znakomicie pomaga brak pończoch. Ostatecznie można jeszcze zarzuć sobie na plecy jakąś szydelkowa serwetę, starą firankę, lub męski płaszcz. Nie zawadzi na głowę czapka sportowa z daszkier obróconym na kark, lub męska pyjama.

Bez drutu i z drutem.

Wizyta w pawilonie poczt i telegrafów P. W. K.

(Od naszego korespondenta)

Poznań, w lipcu.

Dzisiaj ten globus jakoś się nie obraca. Poprzednim razem, gdy natknąłem się raz pierwszy na pawilon poczt i telegrafów na Wystawie poznańskiej, ogromna kula zielona kręciła się ukośnie na swej pochyłej osi i pokazywała ze wszystkich stron swoją dyniowatą okrągłość, przeciętą świetlnymi ścieżkami. Punktem centralnym tej kuli ziemskiej jest oczywiście Warszawa, a w Warszawie nasza potężna radiostacja nadawcza, błyszczące ścieżki są promieniami dźwięczących fal, które lecą z Warszawy na wszystkie strony świata a sięgają aż do... Gdzie one nie sięgają!

Warszawa rozmawia wprost nietylko ze wszystkimi stacjami europejskimi, to rozumie się samo przez się.

Wszelkie oceany są kałużami dla jej potężnych anten, zbrojnych w mnogie kilowaty potęgi elektrycznej.

Jedna ścieżka na owym globusie sięga po Nowy Jork, druga biegnie na południe do Beyrutu w Syrii, trzecia leci jak strzała przez całą Azję aż do Tokio. I to nietylko w teorii. Z wykresu na ścianie możemy przekonać się, że np. z Japonją komunikujemy się bezdrutowo bardzo obficie i coraz więcej.

A za globusem na ogromnym stole, możemy oglądać samą sprawczynię tych zaburzeń atmosferyczno-radiowych, tj. stację warszawską. Sterczą tam jej słupy antenowe, te które każdy pasażer kolei, dojeżdżający do Warszawy widzi na horyzoncie niby maszty gigantycznych parowców, pod słupami palą się światelka a okna budynków gospodarczych błyszczą, jakby tam naprawdę kto mieszkał.

Na razie jednak rozmowa bez drutu jest zawsze tylko dodatkiem do drutowanej. To też w Warszawie — jak widzimy na publi-

skim stole — będzie zbudowany olbrzymi gmach komunikacji międzymiastowej za pomocą telefonu i telegrafu. Sliczny to model. Biały, prosty w liniach zrobiony ze sześciątów, które piętrzą się jeden na drugim, albo o siebie się wspierają. Kto widział w pawilonie naszych monopolii olbrzymi kryształ soli wielkiej, z lśniących sześciątów uformowany, ten zastanowi się nad podobieństwem nowoczesnej architektury do tego wzoru, który stworzyły tajemnicze siły podwzoru. Zbliżamy się w budownictwie do natury, a jest to zbliżenie, na którym nigdy człowiek źle nie wychodzi. Podobieństwo jest naprawdę uderzające.

Gmach taki będzie nam bardzo potrzebny, bo nasze rozmowy telefoniczne z granicą straszliwie rosną.

Jeżeli w roku 1924 było ich tylko 650 tysięcy, to w r. 1927 urosła ta liczba do trzech milionów prawie, czyli niemal pięciokrotnie. Jeszcze więcej rozgałęziały się w kraju. W r. 1919 było wewnętrznych rozmów telefonicznych ledwie dwanaście milionów, zaś w r. 1927 prawie sześćset sześćdziesiąt milionów.

Bo z mnóstwa nieoczekiwanych ciekawostek, na które zwraca uwagę nasza Wystawa, jedną z najbardziej dziwnych jest ta, że pocztowy telegraf drutowy musi ustąpić miejsca swego młodszemu (i jak młodszemu!) braciškowi: telefonowi. Prawda, że w r. 1927 krążyło po kraju prawie piętnaście milionów telegramów, podczas gdy w roku 1919 ledwie sześć milionów, ale czemuż jest ten przyrost wobec rozmnożenia się rozmów telefonicznych! A i tak dokonaliśmy nielada roboty, jeżeli idzie o pomnożenie central telegraficznych w Polsce. W r. 1919 było ich ledwie 1210, zaś w r. 1927 już przeszło cztery tysiące. Nieźlesny zakasali rękawy.

Cudów pocztowych i telegraficznych jest w tym pawilonie mnóstwo, ale czas nagli. Więc tylko zanotujmy taką pocieszającą ciekawostkę, że nasz obrót wewnętrzny pieniadz w listach wartościowych i paczkami także wielce przytył, bo

z niecałych dwóch milionów w r. 1919 doszedł do prawie siedemnastu milionów sztuk w r. 1927.

Granica chińsko-sowiecka.

(PAP) Ostry zatarg pomiędzy Chinami a Republiką Radziecką zwraca oczy całego świata ku granicy, granicy istotnie olbrzymiej. Ciągnie się ona na odległość przeszło 14.000 km., przechodząc przeważnie działami wód, wzdłuż potężnych szlaków górskich. Na południowym zachodzie jej początek mamy, na potężnym pasmie Hindu-Kusz. Tu schodzą się Chiny, Rosja i Afganistan, dalej na północny wschód idą Pamiry — „dach świata”. Potem już są grzbiety niższe znacznie: Kueń Luń, Tian-Szań, Altaj i Sejan. Wszystko to są okolice nieprzystępne, pozbawione przeważnie nietylko dróg komunikacyjnych, ale i wody. Najniższe z nich, góry Sejańskie posiadają od strony chińskiej olbrzymie stępy Mangolji. Część jako tako dostępnej granicy przypada na Mandżurję, oddzieloną od Sybiru rosyjskiego przez wielką i szeroką rzekę Amur i jej dopływ Argun. Przed Chabarowskiem rzeka Ussuri schodzi na południe ku morzu.

Po sowieckiej stronie leżą na pograniczu chińskie kraje, czy republiki automatyczne Tadżyków, Kirgizów, Kozaków, Burjatów. Tannu-Tuwa, znowu Burjatów i Mongolów. Na znacznej części tej granicy leży duży obszar Mangolji, państwa niepodległego, zajmującego przeszło 2 miliony km. kw., posiadającego zaś na tym całym obszarze około 700.000 ludności.

O wojnie regularnej nie może być tam li-



Nieźle to świadczy o ekonomicznym rozwoju społeczeństwa. Ale kto dociecze, czemu w r. 1924 wysłaliśmy zagranicę przeszło trzy miliony paczek, a w trzy lata później tylko 2 miliony siedemset tysięcy? Jest to i tak wielki przyrost w stosunku do r. 1919, kiedy tych paczuszek było nie całe pół miliona, ale dlaczego rok 1924 właśnie tak dobrze obrodził? Może nasz świetny wówczas kurs złotego ma z tem jaką styczność?

Niech się nad tem biedzą ekonomiści. My zanotujemy jeszcze jedno curiosum, ale pełne nauki. Oto Polska leży jak wiadomo w środku Europy i różne państwa przesyłają sobie telegramy przez nasz teren i przez nasze druty. Otóż w r. 1919 — prawie oczom nie chce się wierzyć! — było takich „transzytowych” telegramów pięć: wyraźnie pięć sztuk, a w r. 1927 już 172, 987. Dlaczego?

Niech sobie telegafiści wymyślają różne przyczyny, z pewnością ważne i dla nich zrozumiałe. Ale jednej nie mogą pominąć, która dla nas, niepiśmiennych w elektryce i w drutach Polaków jest najważniejsza i najbardziej radosną.

Oto w r. 1919 Polska wskrzeszona była takim noworodkiem, jak Pan Twardowski, gdy dawszy posiekać się na kawałki i wrzucić w kocioł, wyszedł zeń żywy i odmłodzony, ale jako malutkie dzieciątko. I Polska była posiekana, i Polska zrosła się w kotle wielkiej wojny i wyszła z niego niemowlęciem, a i ona, taksamo jak Twardowski, rosła jak na drożdżach i dzisiaj jest osobą w pełni sił. Na Wystawie zobaczy to każdy, kto ma oczy. Jest to wielka pociecha i olbrzymia zachęta, aby pracować dalej, dalej i dalej. Wystawa jest wielką szkołą ducha.

Kr.

Wtedy panna Jańcia Piorożek z paryskiej pralni, nabiera wyglądu rozkapryszonej jednaczki miliardera amerykańskiego, pani Antonina Pępkowiczowa, odkarmiająca swego męża sznycelami wieprzowemi (pół funta wieprzowiny na dziesięć bułek moczonych) prezentuje się jak właścicielka dóbr na Ukrainie; pani Wanda Cybuchowska opędzająca swe skromne wydatki z wysiłków maszyny pończoszniczej na raty, nabiera wyglądu ekstrawaganckiej ordynatowej Potockiej, a Lola Pędrak (szósta klasa szkoły koczarskiej) imituje z powodzeniem młodszą córkę barona Götza — Okocimskiego.

Z podziwem i niekłamną adoracją patrzą też miejscowe autochtony na te rozkapryszone, ekstrawaganckie i oryginalne typy pań wielkomiejskich.

— Ach, móc tak ubrać sobie kaszkiet swego męża z daszkiem odwróconym! — myśli pani komisarzowa!

— Wyjść, prawie goła na rynek, w szydełkowej kapie na plecach! — wdycha pani dyrektorowa.

— I nie sobie nie robić z całego świata! — dodaje pani aptekarzowa.

— Moja pani, ludzie sobie żyją, a nie tak jak my! Co to dopiero musi się dziać w Warszawie, we Lwowie, czy w innych dużych miastach!

Mogę uspokoić was, moje biedne panie prowincjonalne. Letniczkom nie bardzo dobrze wiedzie się w dużych miastach. Są znacznie skromniejsze, jak na letniskach. A że robią przez kilka tygodni fason i udają hrabiny — cóż to komu szkodzi?... Za upokorzenia, biedę i niedostatek całego roku, niech sobie pożyją w złudzie. Dlaczego ludziom odbierać złudzenia, które im przyjemność sprawiają?... Przez kilka tygodni niech sobie będą hrabinami.

teralnie mowy. Brak tu jakichkolwiek warunków do zgromadzenia tak samo większych mas wojska, jak prowiantu, oraz materiału technicznego. Mogą się tu potykać małe oddziały, raczej bandy rozbójnicze, a przeniesienie ich w głąb kraju nie wyrządziłoby nieprzyjacielowi znaczniejszej szkody, byłoby bowiem powstrzymanie przez samą przyrodę.

Teatrem ewentualnych wypadków wojennych mogłyby być więc jedynie pogranicza Mandżurji i ziemie na północ i na południe od niego położone. Mandżurja była już widownią krwawych zmagani między Japonją i Rosją zresztą. Jest to kraj żyzny, o kulturze stosunkowo wyższej. Z Rosji centralnej prowadzi tam kolej syberyjska, która tuż za Czytą rozwidla się i jedną odnogą bieży na południowy wschód, przez Chabin, opuszczając następnie terytorjum chińskie, aby dotrzeć do Władywostoku, portu rosyjskiego na Oceanie Spokojnym. Druga gałąź kolei pozostaje przez cały czas na terytorjum rosyjskim i zatacza wielki łuk wzdłuż biegu Amuru, kierując się również do Władywostoku. Kolej syberyjska jest też jedyną arterją komunikacyjną, którą może zdążyć na wschód armia i materiał wojenny z Rosji na Wschód Daleki.

Wszystko to daje warunki, których w żaden sposób nie można porównywać z tem, co mamy w Europie. Słabe środki komunikacji nie pozwalają tu na prowadzenie wojny tech-

Olbrzymia eksplozja w Berlinie.



(xy) Jak już donosiliśmy w „Wiek Nowym” wydarzyła się onegdaj w Berlinie olbrzymia eksplozja w fabryce lodu. Cała okolica fabryki pokryta jest rozszarpanymi butelkami acetylenowymi. Wszystkie budowle w miejscu katastrofy przedstawiają jedno

rumowisko belek, mebli, szymb, ubrań i ksiąg kontowych. Z budynku, w którym nastąpiła katastrofa pozostały tylko reszki murów.

Dzisiaj podajemy drugą rycinę przedstawiającą miejsce katastrofy w czasie akcji straży pożarnej.

niczej — nie pozwalają też na użycie znaczniejszych mas wojska. Wojna tu nie może ani być tak krwawa, jak europejska, ani pochłaniać takich środków. Rozległość i słabe zaludnienie krajów granicznych pozwalają na przewleknięcie jej, albowiem ważniejsze

centra życia są daleko. Trudno natomiast myśleć o szerokich działaniach — na te nie zdołają się ani Sowjety, ani Chiny, bo istotnie nie mają sił po temu. O rozstrzygnięciu na morzu żadna ze stron nawet marzyć nie może, poprostu z braku floty.

Lekarz zamordował pokojówkę.

Tajemniczy dramat w lasku.

(xy) W miejscowości niemieckiej Barmen rozegrał się onegdaj tajemniczy dramat, którego bohaterem jest lekarz.

Dramat ten odbył się wśród dość niezwykłych okoliczności.

Pewnej nocy grudniowej 1928 roku wynajął dentysta Dr. Mohr taksówkę i udał się w towarzystwie zajętej u niego pani Fiedl i swojej pokojówki Emmi Weiner do pobliskiego lasu. Lekarz kazał tam zatrzymać na chwilę samochód i oddalił się z swoimi towarzyszami.

W pół godziny potem wrócił z panią Fiedl, ale pokojówki już nie było.

Szofer, któremu sprawa to wydała się podejrzana, odwiózł najpierw lekarza i panią Fiedl do Barmen, a potem wrócił do lasu, gdzie

znalazł pokojówkę Emmi Weiher ciężko raną i prawie nagą pod stosem nagromadzonych gałęzi.

Pokojówka umarła w dwa dni później. Dr. Mohr został aresztowany pod zarzutem zbrodni.

Przebywał on w więzieniu śledczym aż do maja br., potem został za kaucją wypuszczony. Od kilka dni Dr. Mohr znikł bez śladu.

W czasie śledztwa oświadczył Dr. Mohr, że jest nerwowo, i nie jest odpowiedzialny za czyn, którego się dopuścił.

Nie zaprzeczał, że dopuścił się zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała na pokojówce.

Dra Mohra poddano badaniom lekarskim, które stwierdziły, że wskutek choroby mózgu i nadużywania narkotyków nie może być uważany za człowieka o zdrowych zmysłach.

Jednak ucieczka Dra Mohra przeczy orzeczeniu lekarzy.

Jak widać Dr. Mohr był rafinowanym zbrodniarzem.

Dramat miłosny Hindusa.

Zasztyletował swoją kochankę i rzucił się z piątego piętra, ponosząc śmierć.

(xy) W skromnym, ale elegancko umeblowanym mieszkaniu na przedmieściu Neuilly sur Seine w Paryżu mieszkał Hindus z rasy bramańskiej, Khanszand Santdas z swoją młodą przyjaciółką Różą Vichard.

Kochankowie żyli przez dłuższy czas w najlepszej zgodzie.

Hindus był tłumaczem języka angielskiego i tancerzem z profesji w dancingach na Montmartrze.

Powodziło mu się doskonale, zarabiał 300 do 300 franków dziennie i część tych pieniędzy posyłał swojemu ojcu do Indyj.

Od kilku dni zaczęło się jednak coś psuć w zgodnym pożyciu kochanków. Róża, sko-

rzystawszy kilka razy z nieobecności Hindusa, nie wróciła w nocy do domu.

Przychodziło do scen i kłótni. Doprowadzała do tego Róża, która chętnie się uchylała przed Hindusem, że ma kochanka.

Hindus, który nie wierzył temu początkowo, przekonał się wkońcu o zdradzie swojej kochanki.

Onegdaj, gdy Hindus wrócił do domu, zastał Różę gotującą się do opuszczenia mieszkania. Walizy jej były spakowane. Wówczas rozegrał się dramat.

Hindus, nie chcąc puścić kochanki, poślukł najpierw wszystko w pokoju, potem chwycił sztylet i zadał swojej kochance

kilka śmiertelnych ciosów w pierś, zabijając ją na miejscu.

Następnie wyskoczył z okna piątego piętra na bruk i odniósł tak ciężkie rany, że w stanie beznadziejnym odniesiono go do szpitala.

Walka z rakiem w Anglii.

Przed paru dniami odbyło się w gmachu Izby lordów w Londynie doroczne wielkie zebranie „Rady państwowej do walki z rakiem”.

Straszna ta choroba zabierająca szczególnie w Anglii, tyleż prawie ofiar co gruźlica, dotychczas nie jest dokładnie zbadana.

Na posiedzeniu londyńskim składali sprawozdanie ze swych prac nad rakiem profesorowie uniwersytetu i członkowie Królewskiej Akademii Nauk. Wyniki ich badań tak się dadzą streścić: ani leczenie radem, ani operacja nie leczą raka całkowicie. Dopiero skombinowanie tych dwu metod razem daje wyniki zadowalające.

Niektórzy uczeni otrzymali również niezłe wyniki, stosując u rakowatych promienie „X”. Ale przekonano się wkrótce, że te promienie tylko zaleczają chorobę, która po pewnym czasie znów wybucha z dawną siłą. Być może, iż połączenie działania radu z promieniami „X” będzie wreszcie tym cudownym środkiem, na który czeka cierpiąca ludzkość.

Oddawna zauważono, że namiętni palacze częściej i ciężiej zapadają na raka, niż ludzie nie palący. Jednakże przeprowadzone przez uczonych badania, nie stwierdziły bezpośredniego wpływu nikotyny na rozwój raka. Raczej tylko nikotyna ogólnie osłabiając organizm, w ten sposób sprzymierza się z rakiem i pogarsza stan chorego.

Rada do walki z rakiem uchwaliła dodatkowy kredyt w sumie 24 000 funtów na walkę z tą straszną chorobą. Razem z poprzednimi kredytami na walkę z rakiem przeznaczono w Anglii rocznie 112 000 funtów.

Zatarg o damskie kostjumy kąpielowe.

Z węgierskiego miasta Szegedina donoszą, iż wybuchł tam konflikt pomiędzy szegedyńską Izłą handlową, a strażą nadbrzeżną, z powodu zakazu noszenia modnych kostjumów plażowych.

Mianowicie straż urządziła na plaży szereg obław, przy czym wiele pań, których kostjumy wydawały się im zbyt modernistycznej wydekoltowane i przejryste, usunięto z plaży.

Właściciele sklepów konfekcyjnych uczuli się przez to dotknięci w swoich interesach ponieważ mnóstwo świeżo sprowadzonych modnych kostjumów pozostało im na składowie, gdyż żadna z pań nie chciała już ryzykować, aby ją z plaży wyrzucano.

Kupcy wystosowali memorjał do Izby handlowej. Izba handlowa zwróciła się ze skargą do magistratu w Szegedynie.

Ostatecznie sprawę uregulowano w ten sposób, że odebrano straż nadbrzeżnej prawo wtrącania się do kąpielowych kostjumów dam.

Prawo to przysługuje wyłącznie policji, która wszakże otrzymała wskazówki, aby przepisy stosowała bardzo liberalnie.

Pożar w bóżnicy.

(K.D.). W ciągu sobotniego popołudnia w bóżnicy przy ul. Żółkiewskiej 1. 20 wybuchł ogień. Wezwana straż pożarna skonstatowała, że pali się szafka ustalona we framudzie. Straż pożarna ogień po kilku minutach zgasiła. Pożar powstał od 3-ech lampek oliwnych, niebacznie pozostawionych na szafce bóżnicy.

APOLLO. OSTATNIE DNI BAJECZNEJ KOMEDJI p. t. APOLLO.

Co kocha kobietka?

W gł. **HARRY LIEDTKE.** Salwy śmiechu. — Wszyscy bez wyjątku, młodzi i starzy, powinni to arcydzieło oglądać. 3107

Nowa tragedia miłosna gimnazjalistów.

Student rani ciężko swego przyjaciela i popełnia samobójstwo.

(xy) Nie przebrzmiały jeszcze echa krwawej tragedji miłosnej dwóch studentów w Berlinie, gdy w mieście Essen (Niemcy) wydarzył się obecnie nowy sensacyjny wypadek, o którym donieśliśmy krótko w „Wiek Nowym”. Onegdaj w nocy przyszło do gwałtownej kłótni w drodze powrotnej z knajpy między dwoma uczniami gimnazjalnymi z Dortmundu Fritzem Delerem, synem architekta z Dortmundu, a Hellmuthem Heimbachem, synem pewnego przewoźcy chłopów. Żyli oni dotąd w największej przyjaźni. W czasie powrotu z knajpy pokłócili się.

Deler wyjął nagle rewolwer i po krótkiej wymianie słów strzelił do Heimbacha, raniąc go ciężko.

Potem udał się Deler na drugą stronę ulicy i strzelił sobie w głowę. Wkrótce potem umarł. Również Heimbach zmarł jeszcze w ciągu nocy w szpitalu.

Dopiero przy pomocy znalezionej przy Delerem fotografii i po przesłuchaniu wezwanego jednego z jego kolegów szkolnych, udało się stwierdzić tożsamość osób obu zmarłych.

Według znalezionych listów polleja przypuszcza, że chodzi tutaj o tragedję miłosną.

Ale powód czynu nie jest jeszcze dokładnie znany.

Chodzi prawdopodobnie o pewną młodą dziewczynę.

Zazdrosny starzec

rani ciężko rywala i kochankę

66-letni Władysław Kowcewicz zajmował razem ze swą przyjaciółką, 30-letnią Józefą Szczęsną, małe dwupokojowe mieszkanko w Al. Jerozolimskich w Warszawie.

Kochankowie żyli mimo znacznej różnicy wieku bardzo szczęśliwie, kochali się i byli z siebie zupełnie zadowoleni. Ale o pewnego czasu poczęło się coś psuć w ich stosunku.

Przyczyną zła był młody 27-letni Jan Ziółkowski, który wprowadził się do Kowcewicza jako sublokator. Młody sublokator podobał się ogromnie Szczęsnej, stary jej kochanek tracił niezmierznie na porównaniu z dziarskim Ziółkowskim, a zresztą „serce nie służy... Dość, że Szczęsna zupełnie wyraźnie „adorowała” sublokatora.

Zazdrosny i ambitny Kowcewicz zaprzysiął im zemstę i nocy wczorajszej po błażej sprzeczce rzucił się z nożem na Ziółkowskiego. Napadnięty, zaskoczony nagłością ataku, nie próbował się nawet bronić i pochnięty trzykrotnie nożem, padł nieprzytomny na łóżko.

W obronie rannego stanęła Szczęsna, którą Kowcewicz ugodził ostrzem noża w pachwinę,

Krzyki rannych obudziły śpiących w drugim pokoju innych sublokatorów Kowcewicza, którzy widząc, co się święci, rozbroili krwiożerczego starca i zaalarmowali policję. Przybyły policjant odprowadził Kowcewicza do aresztu, a Ziółkowskiego w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

Epilog mordu na śp. Sobińskim.

Werbicki uniknie śmierci!

(K. D.) Z Warszawy donoszą, że onegdaj na odbytem tajnym posiedzeniu Sądu Najwyższego uchwalono zamienić Iwanowi Werbickiemu karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia, natomiast zatwierdzić wymiar kary dla Wasyla Atamańczuka, skazanego, jak

wiadomo, na 10 lat ciężkiego więzienia. W ten sposób wlokąca się niemal przez trzy lata sprawa dwukrotnie wentylowana przed lwowskim sądem przysięgłych, w prawomocnym wyroku Sądu Najwyższego znalazła swój epilog.

Postulaty emerytów.

(K. D.) W ub. sobotę w sali przy ul. Ochronek 1.1 odbył się masowy wiec emerytów, na którym uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

I. Zgromadzeni witają z radością uchwaloną przez Wysoki Rząd ustawę co do zrównania emerytów, wdów i sierót kolejowych b. państw zaborezych z emerytami polskimi, jako krok ku ogólnej naprawie krzywdy wyrządzonej emerytom, wdowom i sierotom b. państw zaborezych przez dawniejsze rządy przedmające.

II. Wobec powyższej uchwały Rady ministrów, zgromadzeni udają się do Wysokiego Rządu z gorącą prośbą o jak najrychlejsze zrównanie także praw emerytów, wdów i sierót państwowych i wojskowych byłych państw zaborezych z emerytami polskimi, analogicznie jak zrównano emerytów kolejowych.

III. Zgromadzenie wyrażają gorące podziękowanie dla wszystkich czynników, które przyczyniły się do powzięcia powyższej uchwały Rady ministrów.

IV. Zgromadzeni polecają prezydium wiecu uchwalone rezolucje przestać bezwzględnie Wysokiemu Rządowi przez Centralę Związków Emerytalnych w Warszawie, ul. Tamka 1, która się równocześnie uprasza o poparcie i ozuwanie nad jak najrychlejszym wykonaniem treści powyższej rezolucji.

Rozstrojone nerwy przyczyną samobójstwa.

(K. D.) Minionej soboty w mieszkaniu swem przy ul. Głowińskiego 4, targnął się na swe życie 27-letni Marjan Zacharjasiewicz. Najpierw poprzecinał sobie żyły obu rąk. Następnie wypił sporą dozę jodyny. Domownicy wezwali Pogotowie ratunkowe, które zaopiekowało się desperatem, przewożąc go do szpitala. Dzięki natychmiastowej interwencji, życiu Zacharjasiewicza żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Powodem rozpaczliwego kroku, rozstrój nerwowy.

Siedmdziesięciolecie urodzin wielkiego pisarza.



(xy) Dnia 4 sierpnia kończy 70 rok swego życia znakomity poeta i powieściopisarz norweski **Knud Hamsun** (nasza rycina). Knud Hamsun urodził się w r. 1859 w Lom w Gudbrandstali i przeżył młodość bardzo burzliwą i awanturniczą. Był najpierw szewcem, potem przeszedł wszystkie zawody, był dwa razy w Ameryce, został wkońcu dziennikarzem, a po dużym powodzeniu powieści „Głód” porzucił dziennikarstwo i oddał się w zupełności literaturze. Do najlepszych jego powieści należą: „Sult”, „Misterje”, „Redaktor Lyng”, „Pan”, „Wiktorja”, „Ostatni rozdział”. Hamsun napisał prócz tego kilka utworów dramatycznych. W roku 1920 otrzymał nagrodę Nobla. Większość jego powieści przełożona jest na język polski.

W Złoczowie spłonęły dwie tory.

(K. D.) W nocy z piątku na sobotę w mieszkaniu rabina Landmanna w Złoczowie wybuchł pożar, który straż pożarna szybko zlikwidowała. Spłonęła jedynie szafka, zawierająca dwie tory, których szczątki zgodnie z rytuałem pochowane zostały na cmentarzu. Zniszczone tory warte były około 7.500 zł.

Ofiara ulicznego jubilera.

(K. D.) Mikołaj Kozak z Podborzec pow. Złoczów bawiąc we Lwowie, dał się nabrać nieznajomemu ulicznemu jubilerowi, kupując za 45 złotych 2 z fałszywego złota pierścionki. Połapał się, ale po zniknięciu oferenta.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przegastych oczach, złem samopoczuciem, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklankę wody gorzkiej Franciszka-Józefa. W praktyce lekarskiej woda **Franciszka-Józefa** dlatego jest przede wszystkim zalecana, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. — Żądać w aptek. i drog. 2944

Nowa cena maki i pieczywa.

Tymczasowy Zarząd Gminy król. stoł. m. Lwowa ustalił nowe ceny maki i pieczywa z mocą obowiązującą od wtorku 30 lipca br. i tak: 1 kg. maki pszennej 65 pr. w młyńce 74 gr., u hurtownika 75 gr., w sprzedaży detalicznej 80 gr.; 1 kg. maki żytniej 70 pr. w młyńce lub u hurtownika 40 gr.; 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej w piekarni 32 gr., w sklepie lub na straganie 34 gr.; 1 kg. chleba z maki żytniej 70 pr. w piekarni 43 gr., w sklepie lub na straganie 45 gr. Cena bułek bez zmiany.

Morderstwo wykryte po 3 latach.

ZABIŁ SWEGO PRZYJACIELA i ZWŁOKI JEGO ZAKOPAŁ RAZEM Z PSEM W OGRODZIE.

(xy) Do Komisariatu policji na przedmieściu paryskim Saint - Quen nadszedł onegdaj list anonimowy, oskarżający niejakiego Piotra Descrochesa, dawnego lokatora w domu właściciela Grangera,

że zabił Grangera i zakopał jego zwłoki w ogrodzie.

Po dłuższym przesłuchaniu oskarżony Descroches przyznał się do winy i wskazał miejsce, w którym zakopał zwłoki Grangera.

Historja tego zabójstwa obfituje w różne ciekawe szczegóły. Jeszcze przed wojną Emanuel Granger zakupił w Saint - Quen kawałek ziemi z pięknym ogrodem, gdzie wybudował sobie skromny domek drewniany i zamieszkał w nim z swoją żoną.

Pewnego dnia przybył nowy lokator: był nim bednarz Descroches, który zamieszkał u Grangerów i płacił im za całe utrzymanie.

W roku 1923 pani Granger zachorowała i umarła. Przed śmiercią jednak zrobiła testament, w którym całą własność w Saint - Quen zapisała swojemu mężowi, jego przyjacielowi Descrochesowi i swoim krewnym.

Po śmierci pani Granger owdowiały Granger i Descroches żyli w najlepszej przyjaźni.

Nagle 15 marca 1926 roku pan Granger znikł w tajemniczy sposób.

Wszelkie poszukiwania pozostały bez śladu. Na pytania sąsiadów odpowiadał Descroches raz, że pan Granger popełnił zapewne samobójstwo, to znów, że znajduje się w więzieniu w Passy, to znów wreszcie, że uciekł z jakąś kobietą.

Tajemniczym zniknięciem pana Grangera zajął się bardzo energicznie jego szwagier, pan Odie, którego żona była jedną ze spadkobierczyń zmarłej pani Granger. Na ciągłe zapytania p. Odica Descroches dawał wymijające pytania,

co nasunęło p. Odicowi podejrzenie, że pan Granger padł z ręki swego przyjaciela.

Badał więc tę sprawę dalej i dowiedział się, że po śmierci pani Granger, jedna z spadkobierczyń żądała od pana Grangera wydania należnej jej części spadku, grożąc, że sprze-

da przymusowo całą własność. Chcąc tego uniknąć pan Granger

zrobił z Descroches'em fikcyjny akt sprzedaży,

na mocy którego sprzedał mu całą własność za 2500 franków i należąca część z tej sumy wypłacił spadkobierczyni. Mając ów akt sprzedaży w ręce Descroches

począł grozić panu Grangerowi, że na mocy jego zabierze na własność cały jego majątek.

Wówczas pan Granger wymusił na nim podpisanie drugiego aktu, anulującego ów akt sprzedaży, który jednak Descroches zachował przy sobie.

To zdaje się było powodem morderczego czynu. dokonanego przez Descroches'a.

Zabił pana Grangera, aby usunąć go wraz z aktem anulacyjnym i objąć w posiadanie majątek na mocy fikcyjnego aktu sprzedaży.

Pan Edie zawiadomił o wszystkim policję, która aresztowała Descroches'a. Przyznał się po długich cierpieniach do czynu. Oświadczył jednak, że zabił pana Grangera w czasie kłótni o jego pugilares. Uderzył go mianowicie tak silnie w twarz,

że pan Granger upadł i rozbił sobie głowę o żelazny piec.

Potem zwłoki jego zakopał w ogrodzie.

Istotnie w ogrodzie znaleziono zakopane zwłoki pana Grangera.

Ale obok zwłok Grangera znaleziono też kości jego ulubionego psa.

To Descroches, obawiając się, aby pies nie zdradził miejsca, w którym zakopane były zwłoki Grangera, zabił go również i pochował obok jego pana.

Opowiadanie Descroches'a o scenie z policzkiem uważa policja za zmyślone

i prowadzi dalsze badania w celu wydobycia od niego prawdziwego opisu ponurej zbrodni. Descroches'a osadzono w więzieniu. Odkrycie tej sensacyjnej zbrodni po trzech latach wywołało w całym przedmieściu Saint-Quen ogromne poruszenie.

był, ale przed ślubem. Uważamy sprawę za przebrzmiałą.

Inaczej na „romansik“ zapatrują się mężowie, poinformowani przez fabrykanta żyrandoli. Do komisariatu zgłosili się pp. Dawid Honwald, Abe Kałuszyński, Wigdor Najblat oraz Kopel Oldak i zażądali odpisów zeznań, złożonych przez żony.

— W jakim celu? — zagadnął przodownik,

— To mi się przyda — odrzekł p. Najblat — teraz nie będą już pod pantoflem...

Napad na posterunkowego.

(H. J.). Dnia 25. b. m., posterunkowy Zajac, w powiecie kołomyjskim napotkał pomiędzy wsiami Chomiakówką a Wiśniówką jakiegoś osobnika, który na widok przechodzącego post. P. P. wyciągnął rewolwer, usiłując strzelić w stronę posterunkowego. W tym momencie post. Zajac rzucił się na owego osobnika i w czasie szamotaniny postrzelił go dwoma strzałami w okolicę brzucha. Osobnik ów padał się za Jana Szymowskiego, pochodzącego z Rosji sow., a co do swego pobytu w Polsce nie mógł dać żadnych wyjaśnień.

Przymus praktyki szpitalnej dla lekarzy.

Jak już donosiliśmy w depeszach, ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia ministerjalnego w sprawie obowiązku odbywania przez lekarzy jednorocznej praktyki szpitalnej.

Projekt rozporządzenia, oparty na ustawie z dnia 2. grudnia 1921 roku, o wykonywaniu praktyki lekarskiej, przewiduje, że każdy lekarz obowiązany będzie przed uzyskaniem od władz administracji ogólnej zaświadczenia i uprawnienia do wykonywania zawodu, do odbycia jednorocznej praktyki szpitalnej.

Praktykę tę będzie można odbywać podczas studiów lekarskich w ciągu ostatnich 9 semestrów, bądź też po ich ukończeniu w szpitalach publicznych, posiadających przynajmniej 100 łóżek oraz w klinikach uniwersyteckich. Wojewódzkie władze administracji ogólnej będą mogły uznać praktykę szpitalną, odbytą zagranicą lub w wojsku, za równorzędną z praktyką przewidzianą w projekcie.

Rozporządzenie to będzie niebawem ogłoszone.

Tygrys na cnotę kobietą i jego 18 ofiar

Piorunujące odkrycie. -- Zaskoczeni mężowie notują treść protokołów.

Warszawski Express Poranny podaje opis tragikomicznej historii, jaka wydarzyła się właścicielowi fabryki żyrandoli w Warszawie Izraelowi Gimańskiemu.

Przyjął on nowego buchaltera, p. Wolfa Glaszkiewicza. Był to rosły mężczyzna, przystojny i wygadany, lecz bynajmniej nie wyglądający na pogromcę kobiet.

Pracował gorliwie ku zadowoleniu pryncypała. Młodsza córeczka p. Gimańskiego, 18-letnia Estera, również była zadowolona, bowiem kawaler, nazajutrz po przyjęciu posady wyznał jej miłość.

Romans trwał parę tygodni. Ostatecznie, zakochana parka zdobyła się na krok stanowczy. Poszli do pokątnego rabina i wzięli cichy ślub.

Niebawem zaszły nieprzewidziane komplikacje. Fabrykant przyłapał buchaltera na flircie ze starszą córką, 20-letnią Reginą. Epizod ten zdarzył się w kantorze fabrycznym.

— Łajdaku jakiś! — krzyczał oburzony ojciec. — żeń się z nią zaraz.

Na to wbiegła Estera, wołając:

— Jakiem prawem on ma się żenić z Reginą, kiedy jest moim mężem! Mam świadków, nawet papierek od rebege!

Teraz p. Gimański zupełnie stracił głowę. Do wieczora chodził jak błędny. Następnego ranka wybrał się do prywatnego biura detek-

tywów, gdzie go serdecznie powitano. Za głupie 100 zł. genjalny klerownik agentury obiecał dostarczyć całkowity życiorys balamuta. Dotrzymał słowa, wywiązawszy się z zadania w szybkim tempie.

Fabrykantowi, skoro zaczął czytać sprawozdanie z wywiadu, aż skóra ścierpła.

Okazało się, że Glaszkiewicz uwiódł 18 panien z porządnymi domów, nie licząc mnóstwa meżatek, wdów i rozwódek.

Niemal wszystkie zbalamuczone panny powychodziły już zamaż.

Oburzony p. Gimański siadł do biurka i zredagował kilkanaście listów tej treści: Szanowny Panie! Spieszę donieść, że pańska żona była przed ślubem przyjaciółką p. Wolfa Glaszkiewicza z ulicy Pawiej 65. Jeżeli pan ma co do tego wątpliwości, to proszę sprawdzić w komisariacie.

Z poważaniem Izrael Gimański.

Wykspedjowawszy listy, — przemysłowiec wniósł skargę do komisariatu, przyczem podał nazwiska osiemnastu uwiedzionych niewiast.

Wezwano je na przesłuchanie. Niektóre poprzyjeżdżały z letnisk.

Zeznania ich brzmiały naogół dość pochwlebnie o panu Glaszkiewiczu.

— Owszem — mówiły meżatki — romansik

▲
NADEŚLANE.
▲

ZASTĘPCY

SOLIDNEGO

z dobrą prezencją — poszukuje na woj. lwowskie poważna, dobrze wprowadzona instytucja (Dom Wysyłkowy) dla sprzedaży towarów tekstylnych urzędnikom na specjalnie dogodnych warunkach. Pierwszeństwo mają emeryci-urzędnicy państwowi. Reflektanci, mogący się wykazać dobrymi referencjami, zechcą zgłosić się pisemnie do Biura Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1, pod „P. A.“. 30943

KARMELKI

TOFF

ŚMIETANKOWE

IE. WIE IDIE IL.

Ostatni dzień pobytu p. Prezydenta w Krakowie.

P. Prezydent wyraża wielkie uznanie dla rolnictwa Małopolski.

WŚRÓD LEGJONISTÓW.

Kraków, 28. 7. (PAT.). W ostatnim dniu pobytu p. Prezydenta Rzpltej w Krakowie odbyło się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo celebrowane przez biskupa Rospondę w asyście licznych kleru.

Po nabożeństwie p. Prezydent udał się do Zamku, gdzie o godz. 11.45 przyjął w sali poselskiej hołd delegacji okręgowego Związku Legionistów województwa krakowskiego. W chwili, gdy p. Prezydent wszedł na salę, obecni Legioniści powitali Go żywiołowymi okrzykami „Niech żyje“, poczem prezes okr. Związku Legionistów poseł Pochmarski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym złożył p. Prezydentowi wyrazy głębokiej czci i wiernego oddania.

Po przemówieniu poseł Pochmarski ucałował rękę p. Prezydenta. W momencie ogólnego wzruszenia p. Prezydent serdecznie uściskał posła Pochmarskiego, poczem podziękował Legionistom za wyrazy przywiązania do osoby Prezydenta Rzpltej zaznaczając, że miło mu widzieć jest najbliższych żołnierzy Komendanta. Powinniście — mówił Prezydent dalej pracować w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

HOŁD ORGANIZACYJ RZEMIEŚNICZYCH.

Następnie p. Prezydent przyjął na uroczystej audyencji przedstawicieli małopolskiego rzemiosła, którzy odbywali wczoraj w Krakowie walny zjazd, celem złożenia hołdu Głowie Państwa.

Po przyjęciu hołdu organizacyi rzemieślniczych p. Prezydent Rzpltej przez dłuższą chwilę rozmawiał z poszczególnymi członkami delegacji.

Następnie p. Prezydent w otoczeniu swity udał się na dziedziniec arkadowy, gdzie zgromadzone były wszystkie cechy ze sztandarami, delegacje Kół Młodzieży Wiejskiej, łufiec szkolny, orkiestry rekodzielnicze i wiejskie itd. Pojawienie się Głowy Państwa na dziedzińcu wywołało nieopisany entuzjazm i niemilkne owacje. Pochyliły się w korym hołdzie sztandary cechowe a orkiestry odegrały hymn państwowy. Młodzież wiejska, wznosząc żywiołowe okrzyki „Niech żyje“ obrzuciła p. Prezydenta kwiatami.

PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA.

O godz. 16 odbyła się w Małopolskiem Towarzystwie Rolniczym Akademia, na której p. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele Rolnicy! Po spędzeniu szeregu dni w otoczeniu rolników Małopolski zachodniej i środkowej czuję tu potrzebę wypowiedzenia chociaż w paru słowach swych uczuć i wrażeń wyniesionych z tej pięknej ziemi. Przedewszystkiem jestem pod wrażeniem silnych uczuć dla ludności tutejszej. Wielkie przywiązanie i ukochanie kraju i państwa jest najpiękniejszą jego cechą. Społeczeństwo pogłębia wiarę w jego niespożyte siły rozwojowe. Ale jest również druga cecha, którą z radosnym uznaniem podnieść muszę: Jest nią zgoda harmonijna, współpraca wszystkich warstw rolniczych w jednej całości obejmującej organizacyi. Społeczeństwo tutejsze w okresie zaborów przyzwyczajone było, że nim rządzone w myśl zasady divide et impera.

Z radością widzę, że otrząśnięto się rychło z wszystkiego, co dzieli i waśni i w zgodnej współpracy wszystkich rolników w jednej organizacyi widzę wzmoczoną siłę rolnictwa, widzę jego postęp. Jesteście zatem w czasie budowania i tworzenia, wzrastającego w szybkim tempie bogactwa narodowego. Pokazaliście mi rezultaty pracy. Szczerze uznaję wasze wysiłki ku podniesieniu rolnictwa, szczególnie w tej dziedzinie, w której sama przyroda wskazuje rozwój tego pięknego kraju, tj. hodowli. Winszuję wyników, życzę powodzenia w dalszej działalności.

Pomoc rządowa uzależniona jest od warunków finansowych. Gdy te tylko na to pozwolą, musi się skoncentrować na tym dziale, któremu rolnik pojedynczy i ich dobrowolne organizacje nie są w możności same zaradzić. Regulacja rzek, strumyków, pomoc w osuszaniu gruntów — oto jest dziedzina, w której pomoc państwa musi dać rolnictwu ochronę i zabezpieczenie dla jego produktywności pracy. Wierzę, że najbliższe lata wydawnie popchną naprzód prace regulacyjne i meljoracyjne, że zgodna współpraca rolnictwa zgrupowanego w jednej dobrowolnej organizacyi z rządem i samorządem zapewni produkcji rolnej piękny i wspaniały rozwój.

Po dwutygodniowym pobycie wśród was wyjeżdżam pod nadzwyczajnym wrażeniem. Przebywałem nie tylko w pięknym kraju, ale i wśród pięknych ludzi. Wszystkim, którzy umożliwili mi poznanie waszego życia i waszej pracy składam dzięki a specjalnie muszę podziękować Małop. Towarzystwu Rolniczemu i jego prezydium w osobie prezesa Seweryna Dolanowskiego.

townianami na dzień 1 sierpnia manifestacyi komunistycznych policja przeprowadziła rewizję w klubie partii robotników niezależnych i w związku krajowym syndykatów, gdzie skonfiskowano znaczna ilość druków komunistycznych. Aresztowano 3 osoby.

NIEPOKOJĄCE ZAPOWIEDZI.

Warszawa, (f. — telef.). Jak donoszą z Wiednia dzień 1 sierpnia, w którym z rozkazu kominternu komuniści wszystkich państw mają urządzić demonstracje, zapowiada się w Wiedniu gorąco.

Komuniści rozrzućli odezwy, wzywające robotników do demonstracyi na najruchliwszej ulicy Wiednia — Ringstrasse. Organizacja chrześcijańsko-społecznych Heimwehr zapowiedziała, że o ile komuniści urządzią pochód, wówczas i ona wyruszy na Ringstrasse, aby urządzić kontr-demonstrację. — Socjaliści ze swej strony zapowiedzieli na dzień 1 sierpnia szereg zebrań pod hasłem „Nigdy więcej wojny“.

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 1266

sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

KATASTROFA OKRĘTOWA.

Warszawa (f. — telef.). Donoszą z Aten że okręt pasażerski Gosia zderzył się w niedziele niedaleko wyspy Spetaka, z drugim parowcem transportowym. Wskutek uderzenia okręt Gosia został przepołowiony i w ciągu 5 minut zatonął. Przypuszczalnie zatonęło 15 pasażerów.

Człowiek, który uniknął formalności paszportowych.

WARSZAWA (f. — telef.). Na dworcu Śląskim w Berlinie przytrzymał 18-letniego mieszkańca Grodziska pod Warszawą, Franciszka Wrenkę, który całonocną podróż expremem z Warszawy do Berlina odbył przy czepionym do podwozia jednego z wagonów. Początkowo służba kolejowa na dworcu nie zwracała uwagi na oczernionego pasażera, uważając go za murzyna. Gdy jednak pasażer ten usiłował wydostać się z dworca, bileter zdziwiony wyglądem młodego człowieka zatrzymał go. Okazało się, że twarz jego pokryta jest grubą warstwą kurzu. Niezwykłego pasażera nie rozumiejącego ani słowa po niemiecku, oddano pod opiekę filii Czerwonego Krzyża na dworcu, celem dezynfekcji. Następnie przekazany on zostanie policji, która mu umożliwi w najkrótszym czasie powrót do granicy polskiej.

Zbuntowani więźniowie walczą na ulicach miasta.

Nowy Jork, (AW.). W miejscowości Auburne wybuchł bunt więźniów, którzy sterylizowali dozorców i podpalili gmach więzienia. Część więźniów zbiegła, część zaś broni się na ulicach miasta. Ostatnie wiadomości donoszą, że walki trwają w dalszym ciągu.

Zbiory zapowiadają się pomyślnie.

Warszawa, (AW.). Żniwa rozpoczęły się już w całej Polsce. Opóźnienie terminu zbiorów nie wpłynęło ujemnie na jakość ziarna. Pod względem ilościowym zbiory tegoroczne zapowiadają się bardzo pomyślnie, przyczem — zdaniem fachowych rolników — należy się jedynie liczyć z możliwością zmniejszenia się osprzetu słomy, natomiast plonów nie będzie mniej w każdym razie, niż było w roku ubiegłym. Szczególnie poprawę widzimy w zbożach jarych, zwłaszcza w owsie.

Na froncie walki z komun.

Wykrycie tajnej organizacyi ukraińskiej w Paryżu. -- Przygotowanie do „czerwonego dnia“.

FRANCJA WALCZY ZE SPISKIEM KOMUNISTYCZNYM.

Warszawa, (f. — telef.). W związku z zapowiedzią rozruchów komunistycznych na dzień 1 sierpnia policja paryska przeprowadza likwidację wszystkich jacejek komunistycznych, znajdujących się w mieście.

Przy tej sposobności natrafiono na ślad tajnej organizacyi komunistycznej ukraińskiej.

Organizacja ta prowadzi akcje rozkładowe wśród emigracji ukraińskiej we Francji i otrzymuje instrukcje z Moskwy. Przywódcy tej organizacyi zostali natychmiast aresztowani i wydani z granic Francji. W nocy policja paryska dokonała dalszych aresztowań i wydała z Francji, a to na podstawie

listy członków organizacyi komunistycznej, która dostała się w jej ręce.

Paryż, 28. 7. (PAT.). Dokonano tu rewizji w tajnej drukarni komunistycznej, przyczem aresztowano kierownika drukarni.

Paryż, (PAT.). 109 uwięzionych komunistów, oskarżonych o przygotowywanie spisku komunistycznego rozpoczęło dzisiaj głódówkę.

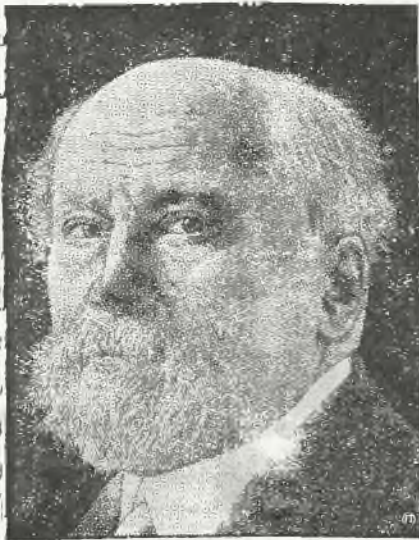
Marsylja, 28. 7. (PAT.). Wśród tutejszych komunistów przeprowadzono szereg aresztowań, przyczem skonfiskowano wiele odezw w sprawie organizacyi manifestacyi w dniu 1 sierpnia.

PRZYGOTOWANIA DO „CZERWONEGO DNIA W BULGARJI.

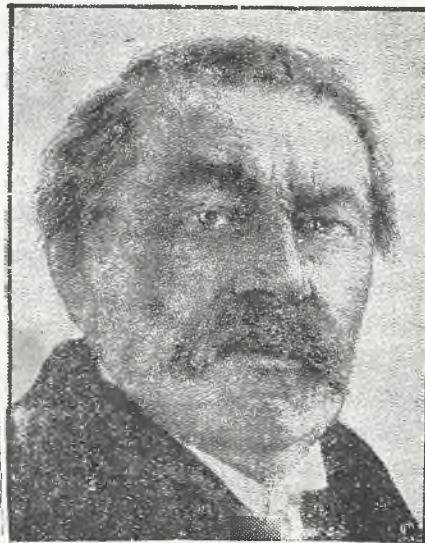
Sofja, 28. 7. (PAT.). W związku z przygo-

Briand tworzy nowy rząd na szerszych podstawach.

Przyszły gabinet nie zboczy z dotychczasowej linii politycznej.



RAJMUND POINCARE



ARISTIDE BRIAND.

W sobotę rano ministrowie Broina i Borthon odwiedzili Poincarégo, aby na mocy przyjętej decyzji rady ministrów prosić go o pozostanie na czele gabinetu. Wobec tego jednak, że Poincaré nie dał się skłonić do cofnięcia swej rezygnacji, rząd wniósł na ręce prezydenta republiki zbiorową dymisję.

Prezydent republiki rozpoczął natychmiast przewidziane przez konstytucję narady z wybitnymi przedstawicielami parlamentu. Ostatecznie misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Briand.

PARYŻ. (PAT.) Wczoraj Briand rozpoczął konferencję mającą na celu utworzenie nowego gabinetu. Popołudniu przyjął Briand szereg wybitnych osobistości, m. in. Marina, Daladiera i Bluma, poczem udał się do pałacu Elizejskiego.

Briand oświadczył przedstawicielom prasy, iż dąży do odprężenia atmosfery, jednakże zasadniczą podstawą nowej koncepcji rządowej jest ostatni gabinet, który nigdy nie doznał porażki. Czemuż więc, zapytuje Briand, nie zachować go? Być może, że zdołam gabinet dotychczasowy rozszerzyć. Briand spodziewa się utworzenia gabinetu dzisiaj wieczorem.

PARYŻ, 28 lipca (PAT). Sprawdzają się przewidywania, że Briand zamierza powołać do nowego gabinetu większość członków ostatniego rządu, a pozyskać nadto współpracę radykałów, od których Briand otrzymał ma odpowiedź w dniu jutrzejszym.

Briand powołując do nowego gabinetu członków dotychczasowego rządu, ofiarowałby radykałom stanowiska ministrów bez teki.

Warszawa. (f. — telef.) Przez całą niedzielę odbywał desygowany premier francuski Briand konferencje z przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu, który będzie szóstym z rządu jego gabinetem. W naradach tych zaznaczył Briand, że

chodzi mu o utworzenie gabinetu, któryby miał jak najszersze podstawy w parlamencie, albowiem tylko taki rząd może mieć autorytet na konferencji likwidacyjnej, która odbędzie się w Hadze.

Briand był przyjęty przez prezydenta republiki i odbył z nim 40-minutową rozmowę. — W rozmowie z przedstawicielami prasy o-

świadczył on, że ze względu na bliski termin konferencji w Hadze jest rzeczą najważniejszą zażegnanie kryzysu. Robiąc aluzję do obecnego przesilenia, Briand powiedział: Podczas podróży okrętu nie powinno się zmieniać całej załogi nawet wtedy, gdy kapitan jest ciężko chory. Przyszły gabinet nie zboczy zasadniczo z linii politycznej gabinetu poprzedniego. Rekonstrukcja rządu nie oznacza jego klęski, albowiem gabinet nie został obalony na terenie parlamentarnym a zgłosił jedynie dymisję wobec ustąpienia swego szefa.

Kiedy Briand utworzy rząd dokładnie niewiadomo. Początkowo przypuszczano w ciągu niedzieli, że tegoż dnia wieczór lista gabinetu będzie ułożona. Tymczasem w ciągu po południa oświadczone, że

dopiero w poniedziałek Briand sformułuje całkowitą listę członków rządu.

Powodem zwłoki jest usiłowanie Brianda pozyskania poparcia radykalnych socjalistów. Odpowiedź ich co do zaproszenia do współpracy w gabinecie jeszcze nie nadeszła. Również podobną propozycję, jak utrzymują w kuluarach otrzymali socjaliści.

Paryż. (AW.). Briand napotyka na znaczne trudności przy formowaniu gabinetu. W każdym razie w przyszłym gabinecie Brianda mają pozostać Louchet i Tardieu, ten ostatni na stanowisku ministra spraw wewn. Tardieu zostałby bezsprzecznie sam premierem rządu, gdyby nie mająca się odbyć konferencja likwidacyjna w Hadze. Obecnie najważniejszą kwestią, którą Briand pragnie uzgodnić ze stronnictwami jest sprawa ewakuacji Nadrenji. Od niej też zależy wejście do gabinetu p. Maginot, jako ministra rolnictwa. Należy przypuszczać, że w razie rozszerzenia koalicji rządowej weszliby do gabinetu Heriot i Daladier.

CHOROBA POINCARE'GO.

Warszawa. (f. — telef.) Jak donoszą z Paryża, Poincaré cierpi na zapalenie pęcherza i kanału moczowego, oraz prostaty. Operacja ma nastąpić z końcem przyszłego tygodnia. Lekarze postanowili podjąć operację nieco później, aby wyczerpany organizm mógł się do tego czasu nieco wzmocnić.

od lat prowadził wojnę z Polską i niedawno temu wystosował nową notę do Ligi Narodów, zwraca się obecnie do Rządu Polskiego o udzielenie mu wizy dla jego dwóch kuzynów. Jest to wesoła idylla podobna do tej na granicy polsko-litewskiej gdy strażnicy litewscy z przyjemnością słuchają polskiego koncertu i dopiero wówczas strzelają, gdy orkiestra gra hymn narodowy. Wygląda to naprawdę na operetkę.

Zbrodnicza złośliwość.

Wilno, 28. 7. (AW.). W pobliżu Oran, we wsi Ormie podpalony został las najprawdopodobniej przez Litwinów, na przestępstwo kilkunastu ha. Las spłonął doszczętnie. Dzięki pomocy KOP., pożar nie przybrał większych rozmiarów.

Rokowania chińsko-sowieckie.

Berlin. (PAT) Biuro Wolfa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Stinson potwierdził z powołaniem się na oświadczenie posła chińskiego Wu wiadomość o podjęciu wstępnych rokowań sowiecko-chińskich, za pośrednictwem przedstawicieli obu państw w Berlinie.

Prasa berlińska podaje tę wiadomość równocześnie z oświadczeniem „Izwestiji“ zaprzeczającym pogłoskom o podjęciu rokowań sowiecko-chińskich w Berlinie, podkreślając ze swej strony, że wstępne rokowania jeszcze się nie rozpoczęły, ale rozpocząć się mogą w najbliższej przyszłości.

Skok z płonącego motocyklu.

Warszawa. (f. — telef.). Na drodze obok Kalisza uległ wczoraj tragicznemu wypadkowi jadący motocyklem porucznik 10 pułku piechoty, Jan Pieczak. Wskutek defektu w motorze zapaliła się benzyna w zbiorniku. Nastąpił wybuch, który poparzył jadącego oficera. Mimo znacznego poparzenia por. Pieczak zdołał zeskoczyć z płonącego motocyklu, dzięki czemu ocalał. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego w Kaliszu.

354 godzin lotu w przestworzach.

Warszawa. (f. — telef.). Amerykańscy lotnicy Jakson i O'Brien, usiłujący ustanowić nowy rekord długości lotu, utrzymują się już w powietrzu 354 godzin. Motor samolotu działa w dalszym ciągu doskonale.

VIII. Walny Zjazd Legionistów w Nowym Sączu.

W myśl uchwały Zarządu Głównego i za zgodą Komendanta tegoroczny Zjazd odbędzie się w Nowym Sączu dnia 11. sierpnia br. Zjazd tegoroczny, jak i w zeszłym roku będzie jednodniowy i poświęcony tylko uroczystościom 15-tej rocznicy wymarszu kadrowki z Oleandrów Krakowskich. Obrady delegatów zostaną wyznaczone później.

I. Program Zjazdu: Niedziela, dnia 11. sierpnia 1929 r. godz. 8. rano. Powitanie gości i uczestników Zjazdu, godz. 9'30 rano Msza polowa na rynku, lub zamku, godz. 10'30 rano Defilada, godz. 11 rano Otwarcie Zjazdu i akademja, godz. 13 rano Wspólny obiad żołnierski w koszarach wojskowych, godz. 15'30 Wyjazd do Marcinkowic i złożenie wieńców na wspólnych grobach na miejscowym cmentarzu, godz. 18'30 Odczyt. Szczegółowy program uroczystości ustali na miejscu Komitet Obywatelski. Program ten będzie wydrukowany na kartkach uczestnictwa.

II. Opłata zjazdowa. Karta uczestnictwa kosztować będzie złotych 7.

III. Zniżki kolejowe. Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom VIII. Walnego Zjazdu Legionistów w Nowym Sączu w drodze powrotnej z Nowego Sącza do miejsc zamieszkania, w wysokości 50% zniżki od cen

Waldemaras bohaterem polsko-litewskiej operetki.

WARSZAWA (f.-telef.) Vossische Zeitung w następujący sposób pisze o Waldemarasie:

trudno powstrzymać się od ironicznego nśmiechu na wiadomość, że premier litewski, który

normalnych przy przejazdach w wagonach klasy dowolnej pociągów osobowych i pośpiesznych. Do korzystania ze zniżek kolejowych będą uprawnieni posiadający karty uczestnictwa, którzy otrzymają odpowiednie zaświadczenia w Nowym Sączu.

IV. Urlopy. Zarząd Główny wyjednał krótkoterminowy urlop dla pp. Oficerów, podoficerów i szeregowych armii czynnej, oraz dla urzędników i funkcjonariuszy Polskich

Koleji Państwowych i poczty — byłych legjonistów.

V. Rejestracja. Legjoniści lwowscy, wyjeżdżający do Nowego Sącza, obowiązani są bezzwłocznie zarejestrować się w Sekretariacie Okręgowym Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, ul. Gródecka l. 69, I. p. w godzinach wieczornych, między 17—19, do dnia 4. sierpnia włącznie.

Niemiecki Zeppelin

podejmuje nowy lot transatlantycki.

Warszawa (f.—telef.) Sterowlec Zeppelinu wyrusza w nocy z 31 lipca na 1-go sierpnia w nową podróż do Ameryki. Sterowiec, którym będzie dowodzić Dr.

Eckener, zabiera 21 pasażerów. Dr. Eckener oświadczył, że nowy lot Zeppelina uda się, albowiem świeżo zmontowane motory nie zawiodą.

Tragiczne fatum

zawisło nad torem wyścigowym w Łodzi.

Niema dnia bez ciężkiego wypadku.

Warszawa. (f. — telef.) Jakies tragiczne fatum zawisło nad torem wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią. W niedzielę, w ostatnim dniu wyścigów zdarzył się znowu tragiczny wypadek na tem samym miejscu, gdzie w czasie wyścigów sobotnich poniosła ciężkie rany znana warszawska sportsmenka Iwanowska. Wypadek niedzielny zdarzył się w czasie drugiego biegu, w którym brało udział 7 koni. Gdy konie dobiegały do pierwszej przeszkody, przy przesadzaniu której spadła w sobotę z konia p. Iwanowska, jeden

z koni, poderwany przez jeźdźca cudłami, potknął się nagle i padł na kolana. Jeździec wyrzucony ze siodła zatoczył łuk i spadł po drugiej stronie przeszkody. W tej chwili koń podniósł się i wzięwszy przeszkodę padł na leżącego jeźdźcę, który nie zdążył jeszcze podnieść się.

Skutki były fatalne, albowiem jeździec odniósł złamanie kilku żeber, a nadto przestraszony koń kopnął go kilkakrotnie w głowę i twarz. W stanie groźnym przewieziono nieprzytomnego jeźdźcę do szpitala w Łodzi.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Fala samobójców rośnie.

Znow dwa wypadki we Lwowie.

(KD) Wczoraj wieczorem na Kleparowie targnęła się na swe życie 20-letnia Krajewska Eugenia, strzelając do siebie z rewolweru. Pogotowie ratunkowe stwierdziwszy postrzał w głowę, przewiozło desperatkę do szpitala. Na Zamarstynowie zaś przy ul. Nowej 19 rozegrał się dramat w mieszkaniu małżeństwa Ilnickich.

Najpierw zdechł kanarek, następnie małżonka Paulina wszczęła ze swym mężem ostrą kłótnię. Nie znalazłszy zrozumienia dla swego stanowiska w celu samobójczym zażyła większą porcję spirytusu. Zjawiło się pogotowie ratunkowe. Pani Paulina chcąc koniecznie umrzeć pomocy nie przyjęła.

Tragedja w nurtach rzeki.

Ojciec ratując tonącego syna poszedł sam na dno.

(xy) Wstrząsające wrażenie wywarł w Marsylii wypadek, który wydarzył się onegdaj na rzece Durance. Pewien mechanik wybrał się z swoim synem, który przyjechał świeżo do domu na wakacje, na połów ryb nad brzeg rzeki Durance. W czasie łowienia ryb jedna z wędek zaczepiła się o nadwodne krzaki.

Ponieważ woda wydawała się płytka, ojciec posłał syna, aby odczepił wędkę. Syn, mały chłopak, wszedł do wody, ale zrobiwszy kilka kroków

zaczął nagle tonąć. Widząc to ojciec, rzucił się ubrany do wody. Udało mu się wydobyć syna, ale gdy zbliżył się do brzegu, natrafił na głębię i zaczął sam tonąć. Bezsilny syn począł wzywać krzykiem pomocy. Zanim jednak nadbiegli ludzie mechanik znikł pod wodą.

Dopiero po dłuższych poszukiwaniach udało się wydobyć jego ciało z wody, ale już martwe.

Obława w sali sądowej.

Aresztowanie poszukiwanych złodziei w czasie rozprawy sądowej.

(xy) Budapeszteńscy złodzieje tworzą swą kastę. Uważają się za „specjalistów” w swoim fachu i trzymają się zdalek od włóczęgów i przygodnych włamywaczy. Zbierają się razem i popierają wzajemnie. Stąd złodzieje budapeszteńscy znani są zarówno z swojej solidarności, jak z doskonałości wykonywania swego fachu, która dochodzi do prawdziwego wirtuozyzmu palców.

Niedawno dowiedli złodzieje budapeszteńscy swojej solidarności. Jednemu z nich wydarzyło się, że go schwytano na gorącym uczynku w tramwaju elektrycznym. Chodzi-

ło jednak w tym wypadku o to, że nie można było dowiedzieć mu bez zastrzeżeń faktu kradzieży. Rozprawa sądowa przybrała charakter bardzo interesujący a oskarżony nie omieszkiał zawiadomić o niej w porę swoich kolegów po fachu i prosić ich, aby zjawili się w sali sądowej w większej liczbie.

Na rozprawie zjawili się istotnie złodzieje w liczbie około pięćdziesięciu i zajęli miejsca przeznaczone dla publiczności. Przysłuchiwali się oni rozprawie z niezwykłym zajęciem i byli zadowoleni, gdy kolega ich wyszedł w końcu z obojętności z małą karą. Ale

gorzej poszło właśnie im samym. Policja dowiedziała się widocznie o obecności złodziei w sali sądowej, bo zjawili się wkrótce i za brała wszystkich do przesłuchania.

Odbiła się formalna obława. Skończyło się na tem, że wśród aresztowanych znaleziono sześciu dawno poszukiwanych rzezimieszek. Odesłano ich do aresztu. Szczególnie dobry połów zrobiła policja, aresztując wśród nich międzynarodowego złodzieja kieszonkowego Emanuela Kohna, poszukiwanego nawet listami gończemi.

Postrzelony w czasie ucieczki.

(K. D.). Na Pogotowie ratunkowe przewieziono 21-letniego rzezimieszka Michała Peszyle, który uciekając przed ścigającym go policjantem, został postrzelony w prawe ramię.

Nagły skon.

(K. D.). Przy ul. Tatarskiej l. 12 zmarł wczoraj nagle mężczyzna w wieku lat około 60-ciu. Nazwiska nie ustalono.

Trzecie małżeństwo słynnego pisarza dramatycznego.

Eugeniusz O'Neill, wybitny amerykański autor dramatyczny, udaje się w podróż poślubną do Tyrolu.

(xy) Eugeniusz O'Neill, najwybitniejszy współczesny pisarz dramatyczny Ameryki, autor kilkunastu utworów dramatycznych, granych na wszystkich scenach świata (na scenie lwowskiej grano przed dwoma laty jego świetną sztukę pt. „Zadza”), ożenił się obecnie po raz trzeci w Paryżu, ku zdumieniu swoich przyjaciół. W dniu ślubu udał się w podróż poślubną i zamierza spędzić miodowe miesiące w cichej, zapadłej górskiej miejscowości w Tyrolu, zdaleka od huków wielkiego świata.

O'Neill był już dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Kathleen Jenkins, z którą rozwiódł się w roku 1912. Potem ożenił się z Agnes Burton. Mimo, że było to małżeństwo z miłości, małżonkowie nie żyli z sobą i niedawno rozwiedli się w Reno.

O'Neill przebywał właśnie w Niemczech i ku zdumieniu najbardziej serdecznych jego przyjaciół ożenił się po raz trzeci, tym razem z miss Carlottą Monterey, znaną amerykańską artystką dramatyczną. Carlotta Monterey, jest córką Duńczyka i Francuzki. Debiutowała przed kilkoma laty z powodzeniem w jednym z teatrów w Londynie. Potem została zaangażowana do jednego z wielkich teatrów w Nowym Yorku, gdzie grała w sztuce O'Neill'a. Przy tej sposobności poznał się O'Neill, który zakochał się w niej i ożenił się z nią. O'Neill jest ojcem dwojga dzieci, syna imieniem Shane i córki o osobliwym imieniu Oona.

Odkrycie nowego pasma górskiego na Syberji.

Pisma sowieckie podają sensacyjną wiadomość o odkryciu przez rosyjskiego geologa, Obruczewa, w kraju Tunguzów w północno-wschodniej części Syberji nieznanego dotąd pasma górskiego, przewyższającego pasmo gór kaukaskich. To potężne pasmo górskie znajduje się na obszarach, oznaczonych dotychczas na mapach, jako nizina, ciągnie się pasem, dochodzącym do 300 klm szerokości na długości 1.000 klm., wznosząc się niekiedy do wysokości 3.000 metrów ponad poziomem morza. Nowo odkryte pasmo, nazwane przez Obruczewa górami Czerskimi, zamieszkane jest przez półdzikich Tunguzów, wiodących tryb życia ludzi pierwotnych. Rzeki w owym paśmie górskim przepływające mają — zdaniem Obruczewa — zawierać wiele złota i platyny, o które zresztą półdzicy tubylcy weale się nie troszczą.

NADESŁANE.

Dr. JÓZEF MAYER 2084

ordynuje — jak w latach ubiegłych
w KRYNICY „pod Gwiazdą”.

Ze spraw urzędniczych.

ZWROT KOSZTÓW PRZENIESIENIA URZĘDNIKA.

(S) W sprawie należności za przeniesienie Min. Skarbu wyjaśniło, że w myśl rozporządzenia Rady min. z 17 września 1927 r. przy przeniesieniach na prośbę urzędnika, przysługuje mu prawo do zwrotu kosztów przejazdu i diet za czas podróży dla niego i rodziny; nie przysługuje mu natomiast prawo do zwrotu kosztów przewozu urządzenia domowego wraz z rzeźbą. Ponadto diety i koszty przejazdu dla żony i dzieci oraz koszty przejazdu dla służącego(ej) przysługują przeniesionemu, jeśli wymienione osoby rzeczywiście przybyły do nowego miejsca służbowego. W wątpliwych wypadkach może władza wypłatę tych należności uzależnić od dostarczenia odpowiedniego dowodu (np. karty zameldowania w nowej miejscowości).

O ile chodzi o rzeźbę, to należy go wypłacić przeniesionemu z chwilą jego zgłoszenia się na nowym miejscu służbowym i to niezależnie od okoliczności, czy przeniesiony przewiózł, względnie czy wogóle zamierza przewieźć urządzenie domowe do miejscowości przeniesienia, lub też czy wogóle posiada urządzenie domowe. Jest to należność, z której przeniesiony niema obowiązku wyrachowania się wobec asygnującej władzy. — W związku z tem zaznaczono, że przeniesiony niema prawa do zwrotu ewentualnych kosztów przewozu bagażu.

Do podstawy obliczeniowej rzeźby należy wliczać także 10-procentowe podwyższenie uposażenia, przyznane art. 8 ustawy z 18 grudnia 1926 r.

Pozatem Min. Skarbu stwierdziło, że zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego, przysługuje, oprócz rzeźby, tylko wówczas, gdy przewóz następuje koleją lub statkiem, nie zaś w wypadkach, gdy przeniesiony używa innych środków lokomocji (np. koni, samochodów itd.).

Korespondencja z kraju.

(hl) Bandyta poszukiwany przez łódzką policję aresztowany w Drohobyczu. W czasie obławy policyjnej, przeprowadzonej na peryferiach miasta, przytrzymał podejrzanego osobnika, legitymującego się książeczką wojskową na nazwisko Henryka Kwiatkowskiego. Okazało się jednak, że w ręce władz wpadł nieład ptaszek mianowicie sprawca napadu rabunkowego w Korolowie ad Łódź, dokonanego jeszcze w roku 1926. Ignacy Jaworski, pochodzący z Sieradza. Ponieważ Jaworski poszukiwany jest listami gończymi przez łódzką policję, odstawiono go do Łodzi.

(hl) Syn przebił ojca nożem, stając w obronie matki. W Drohobyczu rozegrał się w piątek w jednym z domów przy ulicy Krętej krwawy dramat, będący epilogiem nieporozumienia małżeńskiego. Oto Włodzimierz Hewryk z zawodu robotnik, był również zawodowym pijakiem. Noce spędzał poza domem, przepijając w szynkach zarobione pieniądze, tak, że żona jego nieraz przymierała głodem. Nadomiar złego wywoływał w domu piekielne awantury, przyczem nie szczędził razów nieszczęśliwej kobiecie, bijąc ją bez miłosierdzia w oczach swego 20-letniego syna, Marjana.

W piątek o godzinie 1 w nocy zany małżonek, przyszedłszy w pijanym stanie do domu rozpoczął, jak zwykle kłótnie, a w ślad

za tem bójkę, znęcając się brutalnie nad żoną. Wówczas nerwy syna brutalna, Marjana, który był codziennym świadkiem podobnych zajść — nie wytrzymał. Chwył duży nóż kuchenny i rzucił się na ojca. Nóż utkwiał w lewym boku, przebijając jelita. Włodzimierza Hewryka, dającego słabe oznaki życia, odwieziono do szpitala. Syna zaś policja aresztowała wśród szlochów lamentującej matki.

Straszny czyn melancholika.

Z Łodzi donoszą o strasliwym czynie, jakiego dopuścił się tkacz jednej z fabryk łódzkich 31-letni M. Szymonowski.

Przed kilku miesiącami Szymonowski zachorował ciężko na gripę. Lekarze zwątpili już w ocalenie chorego. Dwa miesiące trwała walka ze śmiercią, wreszcie silny organizm zwyciężył chorobę i Szymonowski wstał z łóżka. Ciężka choroba nie przeszła jednak bez śladów — Szymonowski zapadł na melancholię.

Przed tygodniem chory tkacz w przystępie ataku usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły na rękach. Uratowano go jednak. Odtąd codzień przychodził na opatrunek do szpitala.

Wczoraj Szymonowski dostał znów silnego napadu melancholji. Zamiast do szpitala, udał się na cmentarz żydowski i tam dokonał na sobie potwornej zbrodni, okaleczając się strasznie przy pomocy brzytwy.

Ciężko rannego znaleźli dozorczy cmentarza. Pogotowie przewiozło Szymonowskiego w stanie groźnym do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Języki narodów.

Zebrane przez szwajcarskie pismo „Neue Auroche Zeitung” statystyki dowodzą, że język angielski w ostatnim stuleciu zdobył największą popularność w świecie.

Jeszcze w roku 1830 zaledwie 20 milionów ludzi posługiwało się językiem angielskim jako macierzystym. Obecnie nie mniej niż 160 milj. ludzi uważa ten język za swój macierzysty, a 60 milj. dodatkowo rozumie go, choć nie uważa za własny rodowity.

Pismo to twierdzi, że obecnie niema załatka na kuli ziemskiej, gdzieby nie można się porozumieć w języku angielskim.

Językiem niemieckim mówiło sto lat temu 32 milj. osób, a dziś posługuje się nim od 80 do 90 milj.

Używanie języka holenderskiego wzrosło w ostatnim stuleciu z 6 milj. do 15 milj. — szwedzkiego z 3.200.000 do 7.500.000, i duńskiego z 2.100.000 do 5 milj.

Wzrost języków łacińskich nie był tak znaczny. Językiem włoskim mówiło 10 lat temu 21 milj., obecnie mówi nim 45 milj. Językiem hiszpańskim posługiwało się sto lat temu 35 milj., a obecnie 50 milj.

Język dyplomacji, którym jest język francuski, wzrósł w ostatnim stuleciu z 32 milj. do 45 milj. Język ten jednak rozumie prócz tej liczby 75 milj.

Pismo to oblicza, że język turecki jest jedynym, który stracił na swojej popularności. W r. 1830 mówiło nim 30 milj., a obecnie języka tego używa 24 milj.

Zdemaskowanie szulera.

W jednym z najelegantszych klubów w Bukareszcie, gdzie uprawia się grę w karty o bardzo wysokie stawki, rozegrała się dramatyczna scena.

Jeden z członków klubu od szeregu miesięcy przebywający stale w Bukareszcie, Brazylijczyk z pochodzenia, a mający opinię bardzo bogatego człowieka, przyjmowany w najlepszych towarzystwach stolicy Rumunii, grał z niesłychanym szczęściem i kilka razy rozbił bank.

Nagle jeden z obecnych „kibiców” młody szlachcic rumuński wyciągnął sztylet z kie-

szeni ubrania i rzuciwszy nim z niezwykłą siłą i zręcznością, przygwoździł rękaw marynarki Brazylijczyka do stołu karcianego.

Powstało zamieszanie i wśród ogólnego wzburzenia młody Rumun zawołał, iż żąda, aby sekretarz klubu sam wyjął sztylet z rękawa Brazylijczyka i następnie rękaw ten zrewidował, albowiem są w nim ukryte karty.

Okazało się, że sztylet przeszył asa w samym środku i przedziurawił jeszcze kilka innych kart.

Młody Rumun od pewnego czasu obserwował już Brazylijczyka, który wydał mu się podejrzanym i zauważył właśnie, że ten wsunął kilka kart do swego rękawa.

Rzekomy Brazylijczyk rzucił się do ucieczki. Przytrzymano go wszakże i okazało się, że nie jest on wcale Brazylijczykiem, ani miljonierem, ale zawodowym szulerem karcianym i oszustem, a z pochodzenia Grekiem.

Pies skazany na karę śmierci.

Pewien angielski trybunał sądowy skazał na śmierć psa, który ugryzł kilkoro dzieci, napadł trzech mężczyzn i pewnej kobiecie rozdarł zębami nogę.

Właściciel skazanego na śmierć zwierzęcia sędziwy Levis Darlington, płakał gorzko, kiedy usłyszał ten wyrok. Napróżno błagał on o złagodzenie wyroku, tłumacząc, że pies jest jego najlepszym przyjacielem.

Ten niezwykły bądź co bądź wyrok wykazuje, że zwierzęta podlegają również wyrokom sądowym.

Historja niewiele nam takich przekazuje wypadków.

W 1120 roku biskup z Laon rzucił kłatwę kościelną na myszy polne i gąsienice...

W 1138 roku na mocy sądowego wyroku wykonano z zachowaniem wszelkich form egzekucję świni, która w miejscowości Falez zagryzła dziecko.

W 1474 roku magistrat w mieście szwajcarskim Bazylei skazał na spalenie na stosie koguta, uznanego za czarnoksiężnika, ponieważ kogut ten miał rzekomo znieść jajko.

W 1499 roku sąd w Beauvais skazał na śmierć byka, który chwycił młodego chłopca na rogi.

W 1554 roku biskup w Lozannie obłożył kłatwą pijawki, ponieważ zagrażały bezpieczeństwu rybaków.

Słońce obsługuje latarnie elektryczne.

Niema granic możliwościom, realizowanym z dnia na dzień przez współczesną technikę. Z Londynu donoszą o nowem zastosowaniu celenu, owego tajemniczego pierwiastka, czulego na światło i reagującego na prąd elektryczny w stopniu, zależnym od intensywności padających na niego promieni: pewien angielski wynalazca zbudował niewielki aparat, nazwany przez niego „radjowizorem”, dzięki któremu zapalanie i gaszenie latarni elektrycznych, rozmieszczonych na ulicach Londynu, odbywać się będzie w przyszłości w sposób zupełnie automatyczny, jedynie za pośrednictwem — słońca! Słońce, zachodząc, będzie zapalało latarnie miejskie niejako za sprawą zapadającego zmierzchu; słońce, wschodząc, będzie je gasiło jutrzeńką.

Amerykańska reklama radjowa.

Amerykańska reklama nie zadawała się już ogłoszeniami, czynionymi stentorowym głosem, będącym wielotysięcznym spotęgowaniem normalnego głosu ludzkiego. Całą aparaturę radjofoniczną wraz z zapowiadaczem umieszcza się obecnie na aeroplanie, aby reklama zachwalanej pasty do butów, kawy lub konserw grzmiała z nieba, jak głos Jehowy

MOTORY Diesla i gazoweSzwajcarskiej
fabryki — 2876**„WINTERTHUR”**

Zastępstwo: Lwów, pl. Smolki 5, II. schody.

Kronika bieżąca.**30
LIPCA****WTOREK**rz. kat.: Abdona i S.
gr. kat.: Martyny m.Temperatura w dniu 29. lipca o godz.
8-mej rano: + 15° C.**REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.**

Poniedziałek, wtorek i środa, g. 8.15: Rewja pożegnalna teatru Qui Pro Quo.

Środa 31. lipca o godz. 8.15 „Rewja pożegnalna”. Występ Teatru Qui Pro Quo.

KINOTEATRY.APOLLO: Co kocha kobietka?
CHIMERA: Awanturka mimowoli.
CASINO: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięte).

COLOSSEUM: Dzielnicza emigrantów New Yorku.

FATAMORGANA: Spadek Sami Wejn-sztajna, oraz Flirt z nieboszczykiem.

GRAZYNA: Z powodu rekonstrukcji zamknięte.

KOPERNIK: Tancerka bogów.

LUNA: Prawa szpady i krwi.

MARYSIENKA: Tancerka bogów.

OAZA: Mężczyźni przed ślubem.

PALACE: Gra o kobietę, oraz Człowiek o stu oczach.

PAN: Gdy w kobiecie miłość się budzi.

PASAZ: Sęp Pampasów, oraz Awantura na mokro

POLONJA: Król dancingów.

PROMIEŃ: Uśmiech losu.

UCIECHA: Z powodu rekonstrukcji, zamknięte.

QUI PRO QUO. W poniedziałek, wtorek i środę pożegnalne przedstawienia na które złożą się oprócz utworów nowych przebojowe numery poprzednich rewji. Zniżki (25 proc.) ważne od 10-go rzędu.

OD REDAKCJI: W związku z urlopami personelu technicznego drukarni, pismo nasze przez kilkanaście dni ukazywać się będzie w rozmiarach 16 stron. W soboty pozostaje objętość normalnych 24 stron (20 str. zwykłych i 4 str. dodatku ilustrowanego).

(KD) PRZYKRA WIZYŃĘ miał u siebie ostatnio mistrz szewskiego fachu p. Gerhard Grzegorz (ul. Wiśniowieckich 3). Skradziono mu zapas obuwia wartości około 2000 zł. Kto i co? niewiadomo.

PENSJONATY! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, Cboraczyny 5, przed kinem „Apollo” poleca: kołdry 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 2311

(KD) CZYJE RZECZY? Jedno ubranie męskie granatowe, jeda para siwych spodni, para złotych damskich męszto i 16 metrów niebieskiej materji, wszystok znalezione u złodzieji, dla rozpoznania można oglądać z powołaniem się na liczbę 2790-29 w urzędzie śledczym PP. przy ul. Kazimierzowskiej.

(KD) MYLNIE POSADZONO o kradzież na szkodę Emilji Faryniak, Kazimierza Rudnickiego z ul. Peltewnej 43a, i jako takiego aresztowano, o czym przed kilku dniami podaliśmy. Obecnie aresztowano właściwego sprawce, a Rudnickiego uwolniono.

Kradzież (KD) JADAC „ÓSEMKA” p. Jakób Tęper (ul. Hausnera 8) bardzo mocno się zamyślił i nie dostrzegł, jak mu jakiś drab ściągnął złotą „Omegę” z łańcuszkiem wartości 500 złotych.

PRZEKAZY DO SOPOT zwyczajne i telegraficzne uskutecznia Dom Bankowy

JAKÓB ULAM Lwów, 8-go Maja 12. 3072

(KD) POWĘDROWALI DO ARESZTÓW znajdując bezpłatny wypoczynek wakacyjny: Schwarzwald Samuel Liwe, za uczestnictwo w kradzieży na szkodę Finkelstein Albiny (ul. Weteranów 1); Askenazy Jakób, bez zajęcia (ul. Neckiego 6) za kradzież zegarka na szkodę Macierzanki Franciszka (ul. Brajerowska 10); Agid Benjamin (ul. Blacharska 26), za kradzież kieszonkową kwoty 65 zł. z kieszeni Michała Hanca (ul. Nabelaka 7); Tomaszewska Janina ze Zniesienia, jako poszukiwana za kradzież przez komisarjat II.; Krell Kazimierz (ul. Łamana), Danko Jan, murarz, ze Zniesienia, oraz Zarańska An., handlarka (ul. Zielona 71) za opilstwo i wywołanie w tym stanie awantury. Diaków Teodor, bez zajęcia, jako poszukiwany przez wydział śledczy za zabójstwo, Daszkiewicz Adam, czeladnik kominarski, (ul. Rappaporta 9), Świtliński Adolf, agent handlowy, (ul. Zborowski 3), oraz Luft Ignacy kupiec, (ul. Bożnicza 3), wszyscy za gwałt publiczny dokonany na osobach posterunkowych przez czynne targnięcie się podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych; Karp Jan, muzykant, bez stałego miejsca zam. oraz Skrubka Marja, (ul. Inwalidów 23) za opilstwo i wywołanie w tym stanie zgorszenia publicznego obok katedry obrz. rz.-kat., Laskowska Stanisława, bez zajęcia, zam. w Tarnopolu, Sroka Jadwiga, rodem z Buska, (ul. Łyczakowska 84), Kozak Julja, rzekomo subjektka, (ul. Marcina 5), Sertos Anna, bez zajęcia i stałego miejsca zam., oraz Kusek Józefa, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, wszystkie za kolizję z przepisami sanitarno-objazdowymi.

(KD) NIEZNANY AMATOR cudzych rzeczy dostał się pod osłoną nocy do mieszkania Witolda Majewskiego (Lelewela 7) i zabrał stamtąd ubranie, a na dodatek portfel zawierający 250 zł. i kartę na broń.

(KD) WAKACJE W ARESZCIE rozpoczęli: Keller Henryk z Hamburga za przebieżenie przez zieloną granicę, Jakób Fraenkel z ul. Żródlanej 23 za włóczęgostwo, dalej Józefa Gdurówna za uchylenie się od oględzin.

(KD) Na PL. SOLSKICH i na Krakowskim w czasie ostatniej nocnej obławy przyłapano: Józefa Schaeffera, Tadeusza Pankowicza, Mosesa Mohrera, Leona Witoszyńskiego, Stefana Zawadę, Józefa Hibańskiego, Ahafję Wihoń i Katarzynę Setnę.

WYKAZ przedmiotów znalezionych w wozach Miejskiej Koleji Elektrycznej, które podjęć można po należytem wylegitymowaniu się i za pokwitowaniem w Biurze Inspektoratu Ruchu MKE, ul. Wólecka 4, parter, od 10—14 (z wyjątkiem niedziel i świąt): Scyzoryk, szczotka, portmonetka z pieniędzmi, pieniądze, pudełko, zamówienia na losy, pled, dwie laski, kłódka, puszka, broszka, młotek, kluczyk, papier listowy, Kapelus, torba, książki, próbki materiałów, laska, pieniądze, parasolka, kamizelka, pióro, zegarek damski, spodnie kąpielowe, portfel, spodnie, tabaka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Ace: Artykuł pańskiego nie otrzymaliśmy. W sprawie rycin niechaj Sz. pan zwróci się do wydziału prasowo-propagandowego PWK.

Niedzielne wyniki sportowe.

Wspaniały sukces Czarnych w Czerniowcach. -- Polska bije Austrię w lekkiej atletyce. -- 3 nowe rekordy polskie. -- Nadzwyczajne walne Zgromadzenie ŁOZKN-w. -- Zwycięstwa Warty i Garbarni. -- Zaszczytne wyniki Polonji przemyskiej i Hasmonai. -- Gościna tenisistów warszawskich we Lwowie. -- Francja zdobywa puchar Davisa. -- S. V. Fürth mistrzem Niemiec.

Mimo braku zawodów ligowych nie mogliśmy Lwów sportowy uskarżyć wczoraj na brak „zajęć”. Przed i po południu bowiem rozgrywano na kortach LKT. turniej tenisowy z drużyną warszawską, ponadto odbyło się przedpołudniem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ŁOZPN-u a po południu dwa spotkania piłkarskie Legja Hasmonai i Ukraina—Pogoń. Jak na sezon „ogórkowy” program zatem wcale bogaty.

Turniej tenisowy zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem WKT. Liczono się wprawdzie we Lwowie z klęską LKT., jednak nie przypuszczano, że przewaga warszawiaków będzie tak rażąca. Ostatecznie słaby start naszych tenisistów da się wytłumaczyć, skoro weźmiemy pod uwagę, że był to właściwie ich pierwszy poważniejszy turniej w bieżącym roku.

Ukraina odniosła wspaniały triumf bijąc wysokocyfrowo drużynę Pogoni. Zaszczytym wynikiem poszczycić się może Hasmonai, która nadspodziewanie dobrzetrzymała się w spotkaniu z warszawską Legją.

Wyjazd Czarnych do Rumunii, który wzbudził wielkie zainteresowanie, zakończył się sukcesem drużyny lwowskiej. Pierwszy dzień przyniósł wprawdzie jedynie wynik nierozstrzygnięty, lecz drugie spotkanie zakończyło się świetnym zwycięstwem Czarnych.

W mistrzostwie Ligi oba spotkania przyniosły zwycięstwa faworytów. Warta dzięki zwycięstwu nad I. F. C. zbliżyła się do mistrzowskiej Wisły, od której dzieli ją tylko jeden punkt. Zaawansowała również Garbarnia, która „podskoczyła” w tabeli na trzecie miejsce. U końca tabeli wszystko po-

zostało wprawdzie „na oko” bez zmiany, choć IFC. zrównał się pod względem straconych punktów ze stołeczną Polonią.

Z pozostałych wydarzeń notujemy jeszcze wspaniały sukces naszych lekkoatletów, które wreszcie zwyciężyły Austrię w spotkaniu międzypaństwowym, rozegranym w Królewskiej Hucie.

Tabela ligowa po ostatnich meczach ligowych przedstawia się następująco:

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu gier punkt. punkt. stos. zdobyte strac. bram.

1) Wisła (Kraków) 13 19 7 40 : 26

2) Warta (Poznań) 14 18 10 36 : 23

3) Garbarnia (Kraków) 13 15 11 33 : 29

4) Ł. K. S. (Łódź) 13 15 11 21 : 21

5) Czarni (Lwów) 12 14 10 37 : 28

6) Cracovia (Kraków) 12 13 11 23 : 18

7) Turysci (Łódź) 13 12 14 20 : 30

8) Legja (Warszawa) 12 11 13 18 : 18

9) Warszawianka 12 10 14 20 : 23

10) Ruch (W. Hajduki) 12 10 14 20 : 27

11) Pogoń (Lwów) 12 9 15 24 : 26

12) Polonja (Warszawa) 13 9 17 23 : 35

13) I. F. C. (Katowice) 13 9 17 15 : 26

Pod względem punktów straconych: 1) Wisła 7 p. — 2) Warta 10 p. — 3) Czarni 10 p. — 4) Cracovia 11 p. — 5) Garbarnia 11 p. — 6) Ł. K. S. 11 p. — 7) Legja 13 p. — 8) Warszawianka 14 p. — 9) Ruch 14 p. — 10) Turysci 14 p. — 11) Pogoń 15 p. — 12) Polonja 17 p. — 13) I. F. C. 17 p.

Król Pończoch

Zółkiewska 1. 3096 Sensacyjne ceny.

Świetny sukces Czarnych w Rumunji.

Wyprawa drużyny Czarnych do Czerniowiec uwięziona została świetnym sukcesem. W spotkaniu sobotnim uzyskali lwowiaci wprawdzie jedynie wynik remisowy, co jednak głównie jest zasługą stronnictwa sędziego, który bardzo krzywdził Czarnych. Ponadto ujawniło się w drużynie pewne przemęczenie spowodowane całonocną podróżą. Mimo to mieli Czarni znaczną przewagę a wynik remisowy ustalony został dzięki dwóm rzutom karnym, które sędzia przeciw Czarnym nie bardzo słusznie podyktował.

W niedzielę odnieśli Czarni wspaniały triumf bijąc wysokocyfrowo reprezentację Czerniowiec. W dniu tym grali Czarni bardzo dobrze i górowali nad swym przeciwnikiem pod każdym względem.

Szczegóły obu meczów — wedle telefonicznych relacji — przedstawiają się następująco:

Czarni — Jahn 4:4 (2:2).

Pierwszy występ drużyny Czarnych zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Drużyna lwowska zmęczona podróżą nie potrafiła wykazać swej wyższości, tembardziej że stronnictwo sędziego niweczyło wszelkie akcje napadu Czarnych przerywając grę pod bramką miejscowych z powodu rzekomych offsideów. Bramki dla Czarnych strzelili Nastula 2, Sawka i Chmielowski. Jahn zdobył dwie bramki z rzutów karnych. Sędzia p. Vortrefflich.

Czarni—Reprezentacja Czerniowiec 5:0 (0:0).

Drugi występ Czarnych zakończył się wysokocyfrowym ich zwycięstwem. Lwowianie zademonstrowali wysokoklasową grę we wszystkich liniach. Bramki strzelili Nastula 2, Harasymowicz, Reyman i Sawka po jednej. Czarni mieli przez cały czas gry przewagę a grając bardzo fair zyskali sobie sympatię publiczności, której zebrało się przeszło 6000 osób.

LEGJA — HASMONEA 4 : 2 (2 : 1).

Legja: Żukowski — Martyna, Zieman — Schaller, Cebulak, Hurla — Wypijewski, Steuermann, Łańko, Przeździecki, Rajdek.

Hasmonea: Rubinstein — Redler, Birnbach — Schneider, Bortzi, Spiessbach — Parness, Unger (Goldfischer), Mahler, Seidel, Ulrich.

Mimo kryzysu oraz niepowodzeń w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo kl. „A” — zdecydowała się Hasmonea na sprowadzenie ligowej Legji.

Już na wstępie zaznaczyć wypada, że w spotkaniu z silnym przeciwnikiem potrafili „biało-niebiescy” zaprodukować grę stojącą na wysokim poziomie, która w żadnym stosunku nie pozostaje do kiepskiej sytuacji, w jakiej się obecnie Hasmonea w rozgrywkach o mistrzostwo znajduje. Inna rzecz, że lwowiaci stanęli tym razem do gry w swym najlepszym składzie z Mahlerem i Seidlem w ataku, a ponadto że grali ambitnie i ofiarując, pragnąc uzyskać jaknajbardziej zaszczytny wynik.

Przystępując do oceny zawodów stwierdzić trzeba, że gra stała na dość dobrym poziomie. Wprawdzie tempo nie zawsze było szybkie, pewną rekompensatę stanowiły zato piękne i udatne pociągnięcia obu napadów. Zawody prowadzone bez cienia brutalności przyniosły grę otwartą bez większej przewagi jednej z drużyn.

W drużynie Hasmonei na pierwszy plan wybijała się pomoc. Szczególnie dobrze grał młodzieńki Spiessbach, który wykazuje niezwykle talent piłkarski. Również dobrze spisał się Schneider, który fortelami swymi zyskał sobie liczne oklaski widzów. Obrona Hasmonei wykazała swe dawne zalety — twardość oraz szybkość decyzji. Nie można tego powiedzieć o bramkarzu, który ponosi winę w utracie conajmniej dwu bramek. W ataku Hasmonei najsłabiej prezentował się ciężki Unger, który też po zmianie miejsc został

zastąpiony przez Goldfishera. Seidel technicznie dobry grał jednak egoistycznie i mało produktywnie. Ulrich dobry, choć nie osiągnął swej dawnej formy. Nadszpiezwanie dobrze trzymał Mahler, który wczoraj wystąpił poraz pierwszy w tym roku. Parnes poza strzeżeniem bramki zbytnio się nie wyróżnił.

Jako całość zrobiła Hasmonea zupełnie korzystne wrażenie, mimo braku swych dawnych gwiazd.

Legja grała naogół wyrównanie we wszystkich liniach. Najlepiej wypadła gra Steuermana, Wypijewskiego, Martyny i Cebulaka.

Bramki dla Legji uzyskali Wypijewski głową, Steuerman, Łańko i Przeździecki, dla Hasmonei Parnes i Mahler.

Sędziował pewnie p. Gulicz. Widzów około 2000.

UKRAINA — POGOŃ 6 : 2 (2 : 0).

Pogoń: Albański — Malinka, Fichtel — Domaradzki, Deutschmann, Wańczyki — Tarczyński, Zimmer, Sense. Okrutny (Bacz), Szabakiewicz.

Ukraina: Nowickij — Skrehota, Hreszczuk — Borsuk, Cymbala, Worobeć — Magockij, Kobziar, Łysyk, Petriw, Sycz.

Ukraina odniosła wczoraj rzetelny sukces bijąc w dobrym stylu drużynę Pogoni w tak wysokim stosunku cyfrowym. Nie mniejsza przytem sukcesu sympatycznej Ukrainy fakt, że Pogoń grała jedynie z sześcioma graczami drużyny ligowej, gdyż nawet z Pogonią II, która grała w A klasie wynik podobny stanowiłby wielki sukces.

Główną siłą Ukrainy jest jej atak gdzie Petriw oraz Kobziar są graczami naprawdę pierwszorzędnymi. Pierwszy z nich bardzo dobry technik z łatwością dawał sobie radę z Deutschmannem i Fichtlem, drugi doskonale strzelał walnie przyczynił się do zwycięstwa swych barw, strzelając 3 piękne bramki. Z pozostałych graczy napadu wymienić jeszcze wypadła dobrego kierownika Łysyka oraz szybkiego Magockiego. Z pomocy twardo i nieustępliwie grali Worobeć i Cymbala, natomiast znacznie słabiej wypadł prawy pomocnik Borsuk. W obronie lepszym był Hreszczuk, choć i partner jego stał na wysokości zadania. Bramkarz Nowickij bez zarzutu.

Pogoń grała nieźle w polu, pod bramką jednak nie przedstawiała żadnej wartości. Nawet Bacz, który po pauzie grał w miejsce Okrutnego nie wiele potrafił pomóc. Stosunkowo najlepiej spisał się Szabakiewicz, Wańczyk i Albański, który obronił cały szereg ciężkich strzałów m. i. rzut karny, strzelony przez Petriwa. Bardzo słabymi punktami natomiast byli Zimmer, Deutschmann i Malinka.

Gra w pierwszej połowie z przewagą Pogoni po pauzie bardziej się wyrównała. Bramki dla zwycięzców uzyskali Kobziar (3) Sycz, Petriw i Magockij, dla Pogoni Zimmer i Szabakiewicz. Sędziował bardzo dobrze por. Usarz. Widzów około półtora tysiąca.

Mistrzostwa Ligowe.

Poznań. Warta — IFC. 2:1 (0:0). Do przerwy gra wyrównana, następnie lekka przewaga Warty. Bramki strzelili Szerfke i Przybysz dla Warty oraz Pospiech dla IFC. Sędzia p. kpt. Baran.

Kraków. Garbarnia — ŁKS. 1:0 (1:0). Zawody stały na niskim poziomie. Jedyną bramkę strzelił Joks. Sędzia p. Krukowski z Warszawy.

Piłka nożna we Lwowie i w kraju.

Jutrzenka — Vis 2:0 (0:0). Mistrz. kl. B. Sędzia p. K. Byk.

Grafika — Lwówianka 1:0 (1:0). Mistrz. kl. B. Sędzia p. Stein.

Biały Orzeł — Metal 4:1. Mistrz. kl. B. Sędzia p. Bittmar.

RKS. — Rekord 2:2 (2:2). Zaw. o wejście do klasy B. Sędzia p. Rohatiner.

Pogoń III. — Polonia 11:1 zaw. tow.

Jutrzenka III. — Watra 7:1. Zaw. tow. Sędzia p. Gelb.

Kadimah II. — RKS. III 4:1 zaw. tow.
Przebój — Syonid 1:0 (0:0) zaw. tow.
Slavia II. — Jutrznia II 7:1 (3:0) zaw. tow.
Slavia — Jutrznia 6:1 (2:1) zaw. tow.
Kadur II. — Siła 7:4 (3:2).

PRZEMYSŁ LEGJA — POLONJA 4 : 2 (1 : 1).

Legja warszawska rozegrała w sobotę zawody towarzyskie z przemyską Polonią. Gra w pierwszej połowie równorzędna, w drugiej znaczna przewaga Legji. W Legji na pierwszy plan wybili się Martyna, Łańko i Przeździecki, w Polonji Siuda i Bulek. Bramki strzelili dla Legji Łańko dwie, Przeździecki jedną i Steuerman jedną, dla Polonji Bulek i Siuda po jednej. Zaznaczyć należy, że w barwach Legji występowali byli gracze przemyskiej Polonji — Hurta i Rajdek. Sędziował Bernfeld. Publiczności około półtora tysiąca.

Polonia II — Hagibor 3 : 1 (3 : 0). Mistrz. kl. B. Sędzia p. Krejcarek. Polonia wystąpiła z 5 graczami pierwszej drużyny.

WALNE ZGROMADZENIE LOZPN-u.

W lokalu ŻKS. „Hasmonea” odbyło się wczoraj Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie L. O. Z. P. N-u zwołane w sprawie uniezależnienia się Okręgowego Kolegium Sędziów. Na samym wstępie z przykrością stwierdzić musimy, że powyższe Walne Zgromadzenie będzie niewątpliwie najsmutniejszą i najbardziej ubolewania godną kartą w dziejach organizacyjnego lwowskiego piłkarstwa. Na fakt ten złożyły się przede wszystkim niski poziom obrad oraz stanowczo nieetyczny sposób przemówień niektórych mówców. Ponadto uderzało niezwykle słabe przygotowanie się Zarządu, który właściwie nie potrafił dosadnie skonkretyzować swych postulatów.

Walne Zgromadzenie obełane było przez delegatów około 20 klubów zarówno lwowskich jak i prowincjonalnych. Bardzo licznie stawili się też sędziowie, brakło jedynie prezesa OKS-u por. Szyby, który bawi obecnie poza Lwowem i który nie uważał za stosowne sam stanąć i oczyścić Zarząd OKS-u jak i poszczególnych sędziów z stawianych mu zarzutów.

Dyskusja — jak to już zaznaczyliśmy — prowadzona była na bardzo niskim poziomie a rzeczowe przemówienia wygłosili jedynie delegat PKS-u por. Usarz oraz radca Christelbauer. W konsekwencji tych przemówień uchwalono ostatecznie po czterogodzinnych obradach wycofać wniosek o uniezależnienie LOZPN-u od OKS. — wniosek nawiąsem mówiąc nielogiczny, gdyż obie te instytucje nie pozostają do siebie w żadnym stosunku niezależności — oraz wybrano na wniosek red. Przybylskiego komisję w składzie prof. Dregiewicz (superarbitr), dr. Peter, dr. Zagórski, Bodenstein, por. Usarz, Zimmerman i Wiczysty, która ma przygotować projekt wzajemnej współpracy.

Skład komisji tej nie jest jeszcze definitywny, gdyż wymaga on jeszcze zatwierdzenia Zarządów obu Związków.

W. K. T. (Warszawa) L. K. T. 7 : 0.

Rozegrany w dniu wczorajszym w ramach rozgrywek o klubowe mistrzostwo Polski, turniej tenisowy między Warszawskim Klubem Tenisowym a Lwowskim Klubem Tenisowym zakończył się — jak to zresztą przewidywaliśmy — zwycięstwem drużyny warszawskiej. Klęska ta jest dla tenisu lwowskiego tem boleśnieszka, że wypadła w stosunku do zera, a co bardziej, że LKT. w siedmiu grach zaledwie jeden set zapisał potrafił na swoje dobro. Wytlumaczenie jednak bezapelacyjnej porażki lwowiaków jest bardzo łatwe, skoro się zważy, że p. Poradowska, oraz pp. Loth i Tarnowski przedstawiają obecnie w tenisie czołową klasę Polski, a przy tem w roku bieżącym uczestniczyli w całym szeregu poważnych turniejów tenisowych. Wystarczy, gdy wspomniemy o międzynarodowych meczach z Anglią, Finlandją, Węgrami, a ostatnio z Gdańskiem.

W przeciwieństwie do swych przeciwników zawodnicy lwowscy wykazali bardzo słabe przygotowanie. Jedyńm bowiem poważniejszym turniejem, w którym uczestniczyli zawodnicy LKT. był turniej okręgu lwowski go, rozegrany jeszcze w czerwcu. Poza tem zawodnicy LKT. nie brali w sezonie wiosennym udziału w żadnym poważniejszym turnieju krajowym, co naturalnie ujemnie wpłynęło na ich formę. Fakt powyższy odbił się na bardzo niepewnej i nerwowej grze prawie wszystkich zawodników lwowskich, którzy nawet bardzo łatwe piłki tracili. Zdenerwowanie poszczególnych graczy ujawniło się szczególnie w grach przedpołudniowych; po południu nastąpiło już pewne uspokojenie, co też odbiło się na wynikach.

W drużynie stołecznej na pierwszy plan wybił się Tarnowski. Spokojny i zrównoważony ten zawodnik gra przedewszystkiem w głębi kortu, operując silnymi i ostrymi drive'ami. Uderzenia Tarnowskiego wykazują dobrą technikę i styl.

Loth gorszy od Tarnowskiego pod względem stylu przewyższał go znacznie w szybkości, która stanowi główną jego zaletę. Obok szybkości jednak dysponuje Loth doskonałą grą przy siatce, dobrym volley'em oraz efektywnym i skutecznym smatch'em.

Pani Poradowska gra naogół równomierne, choć nie nadzwyczajnie.

Z zawodników lwowskich podnieść należy z uznaniem grę Kotera. Szczególnie bardzo dobrze przeciwstawił się on w grze popołudniowej Lothowi, do którego wygrał pierwszego seta w stosunku 9:7. Słabe strony Kotera stanowią niepewność i nierównomierność w grze, słabe serwy oraz za krótkie piłki. Również mijanie przeciwnika przy siatce pozostawia wiele do życzenia. Głównymi natomiast zaletami jego są wytrzymałość oraz wyrobiony forhand.

Dr. Stahl, drugi reprezentant LKT w grze pojedynczej nie osiągnął jeszcze swej dawnej formy. Na nim głównie odbija się brak odpowiedniego kontaktu z poważnymi przeciwnikami. Słabe przygotowanie odbiło się u dr. Stahla przedewszystkiem w rozgrywce z Lothem. W spotkaniu z Tarnowskim grał on już o klasę lepiej i przegrał dopiero po zacietej walce.

Pani Weleszczukowa, zastępująca chorą Orzechowską, odpowiedziała naogół swemu zadaniu. Gra ona wcale ładnym stylem, lecz niema zupełnie rutyny turniejowej.

W grze podwójnej para lwowska Wl. Kuchar, dr. Stahl z szybkością parą Loth, Tarnowski, nie wiele miała do powiedzenia, tembardziej, że obaj zawodnicy miejscowi a w szczególności Kuchar, dali się unieść swym nerwom. Po południu natomiast gra Kuchara w grze mieszanej wespół z p. Weleszczukową wypadła już zupełnie dobrze. Para lwowska była przeciwnikiem dla pary p. Poradowska, Tarnowski, prawie równorzędnym i przegrała jedynie z powodu braku odpowiedniej wytrzymałości.

Reasumując stwierdzamy, że możliwości zawodników LKT są znacznie większe, brak im jednak odpowiedniej rutyny i pewności w grze, którą nabywa się przez grę w poważnych turniejach.

Wyniki techniczne wczorajszych zawodów przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Loth (WKT) dr. Stahl (LKT) 6:2, 6:3; Tarnowski (WKT) Kołcz (LKT) 6:1, 6:3; Tarnowski dr. Stahl 6:3, 6:4; Loth — Kołcz 7:9, 6:4, 6:3.

Gra poj. pań: Poradowska (WKT) — Weleszczukowa (LKT) 6:1, 6:3.

Gra pań i panów: Poradowska Tarnowski — Weleszczukowa Kuchar 7:5, 7:5.

Gra podwójna panów: Loth, Tarnowski — Kuchar dr. Stahl 6:3, 6:2.

Polska - Austria 62 : 44.

Królewska Huta. Rozegrany po raz trzeci mecz lekko-atletyczny pań między drużynami Austrii i Polski zakończył się tym ra-

zem zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 62:44. Zawody na wysokim poziomie, zostały bowiem ustanowione trzy rekordy polskie i jeden austriacki. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m.: Walasiewiczówna (P) 7.9 sek., 2) Schurinek (S), 3) Schramek (A), 4) Orłowska (P).

Bieg 100 m.: 1) Walasiewiczówna 13.2 sek. 2) Schurinek (A), 3) Schramek, 4) Czajówna.

Bieg 200 m.: 1) Walasiewiczówna 26.9 s., 2) Wagner (A), 3) Czajówna.

Bieg 800 m.: 1) Kilosówna (P) 2 min. 30.6 sek., 2) Orłowska, 3) Lahr (A).

Bieg 80 m. przez płotki: 1) Schabińska (P) 12.9 sek. (rekord polski), 2) Singer (A), 3) Poltzer (A), 4) Freiwaldówna (P).

Bieg rozstawnny 4x100 m.: Austria 52.2 s., 2) Polska.

Skok w dal: 1) Walasiewiczówna 5.50 m., (rekord polski), 2) Wagner (A) 5.40 i pół (rekord Austrii), 3) Singer (A) 4.84 m., 4) Lubecka (P.) 4.78 m.

Skok w wyż: Krajewska 1.50 i pół (rekord polski), 2) Janowska 1.40 m., 3) Singer.

Rzut dyskiem: 1) Perkaus (A) 34.54 m., 2) Kobielska 32.31 m., 3) Weese (A) 31.14 m., 4) „Jasna“ 31.03 m.

Rzut oszczepem: 1) „Lonka“ (P) 31.12 m., 2) Jasna (P) 29.02 m., 3) Singer 28.30 m., 4) Weese 24.73 m.

Pchnięcie kulą: 1) Perkaus 11.51 m., 2) Lewinówna (P) 10.35 m., 3) Schenk (A) 9.99 m.

Jak z powyższego widać, najwięcej punktów dla Polski zdobyła Walasiewiczówna, dzięki której mecz skończył się świetnym zwycięstwem barw polskich.

ZAWODY STRZELECKIE 4. SZWADRONU SAMOCHODÓW PANCERNYCH.

W dniu 26 bm. odbyły się zawody strzeleckie 4. szwadronu samochodów pancernych 4. dywizji kawalerji gen. Głuchowskiego.

1) Strzelanie na 300 m. z ciężkich karabinów maszynowych do tarczy pierścieniowej 1 m. 2 12 pocisków (czas 1 minuta).

Wyniki: I. nagroda st. ulan Nowicki Bartł., II. nagroda kapral Karbarz Teofil, III. nagroda ulan Glazar Stanisław.

II. Strzelanie z karabinów kawalerskich (Mauser) na odległość 300 m., tarcza pierścieniowa 1 m. 2 5 pocisków. Wyniki: I. nagroda ulan Stefanowski Władysław, II. nagroda ulan Trudzik Władysław, III. nagroda ulan Adamski Paweł.

III. Strzelanie z rewolwerów system hiszpański browning cal. 7.65 (służbowy) odległ. 25 m. tarcza pierścieniowa 50x50 cm. Wyniki: I. nagroda wachm. st. Korolewicz Daniel, II. nagroda st. wachm. Junak Michał, III. nagroda plut. Mochnaczewski Karol.

Wyniki powyższe dały przegląd dokładny całorocznej pracy 4 szwadronu samochodów pancernych. Nagrody rozdał zawodnikom dea szwadronu rtm. Budzko Władysław w postaci dyplomów i zegarków z wizerunkiem I. Marszałka Polski, życząc szwadronowi owocnej pracy dla chwały Ojczyzny. Zawody zostały zorganizowane przez rtm. Klauzala Alfreda.

ZAWODY KOLARSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów kolarskich na Dynasach zwyciężył Szamota Beaufranda w biegu lotności na dwu okrażeniach toru. Czas na ostatnich 200 m. 12.6 sek. W drugim finale Podgórski pokonał Kendzie w czasie 13 sek. W biegu amerykańskim parami na 30 km. zwyciężyła para Vaan Masenhove (Belgja), Krakenbuhl (Szwajcarja) w czasie 45:2. Drugie miejsce zajęła para Beaufrand i Guvard (Francja), 3) Pusz i Szymt.

FRANCJA — AMERYKA 3:2.

W nb. piątek, sobotę i niedzielę rozegrano w Paryżu finałowe spotkanie o puchar Davisa. Zawody, które odbywały się w stadionie Roland Garos wobec 10 tysięcy widzów, zakończyły się zwycięstwem Ameryki w stosunku 3 : 2. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza:

Borotra (Fr.) — Lott (USA) 6 : 1, 3 : 6 : 4, 7 : 5.

Cochet (Fr.) — Tilden (USA) 6 : 3, 6 : 1 : 2.

Tilden — Borotra 4 : 6, 6 : 1, 6 : 4, 7 : 5.

Cochet (Fr.) — Lott (USA) 6 : 1, 3 : 6 : 0, 6 : 3.

Gra podwójna: Allison, Van Ryn (USA) — Cochet, Borotra (Fr.) 6 : 1, 8 : 6, 6 : 4.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Norymbergja. W finale o mistrzostwo Niemiec pokonał S. V. Fürth Hertę w stosunku 3 : 2.

Budapeszt. Berlin—Budapeszt 49 : 48. Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne.

Zagrzeb. Hask—Beogradsky SC. 3 : 1. Hajduk—Gradjanski 4 : 1.

CHŁOPIEC DO PODAWANIA PIŁEK W ROLI KRYTYKA TENISOWEGO.

Po meczu tenisowym o wejście do finału o puchar Davisa, rozegranym w Berlinie między Anglią i Niemcami, pewien reporter przez ciekawość zapytał chłopca, podającego piłki, co sądzi o tym meczu. Chłopiec nie spieszył się bynajmniej, wygłaszając swe uwagi ze zdumiewającą znajomością rzeczy. Twierdził on, że zwycięstwo Tildena nad Prenner było bezapelacyjne, jednak, obserwując stale Prenna, zauważył, że jest on wyraźnie przemęczony i że przed miesiącem uzyskałby wynik znacznie lepszy. Natomiast uważał, że Moldenhauer dał ze siebie wszystko i miał w spotkaniu z Hutnerem doskonały dzień. Zmęczył on Amerykanina w czwartym secie, sam jednak też nie był w stanie wytrzymać ostatniego, co spowodowało porażkę.

Jak twierdzą złośliwi — reporter, kiepsko znający się na tenisie, wykorzystał uwagi chłopca, który, wychowując się na korecie, zapoznał się z tenisem bardzo dokładnie.

LEKKOATLECI AMERYKAŃSCY W EUROPIE.

Sześciu doskonałych lekkoatletów amerykańskich, Sexton, Sturdy, Tolan, Rookaway, Lermond i Bowen, przybywa na tournée do Europy, gdzie wezmą udział w zawodach w Oslo, Kopenhadze, Sztokholmie, Helsingsforsie, a także prawdopodobnie w Berlinie. Bowen jest doskonały na 400 m., gdzie osiąga stale 48.4 sek. Tolan jest obecnie jednym z najlepszych sprinterów Ameryki, Sturdy jest znakomitym skocznikiem o tyczce, przyczem ostatnio uzyskał 427 cm., Lermond jest specjalistą na średnie dystanse (1 mila ang. — 4 : 13), wreszcie Rookaway jest jednym z lepszych plotkarzy.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Podokręg lekko-atletyczny w Przemyśle organizuje w niedzielę dnia 4. sierpnia br. o godz. 3 popołudniu na Stadionie Wojsk. 5-bój o mistrzostwo okręgu i podokręgu.

Wpisowe od zawodnika 1.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Podokręgu A. Jaskulski, Przemyśl, Kopernika 2. najpóźniej do środy 31. b. m.

Nagrody w żetonach dla 3 wzgl. 5 pierwszych zawodników, zależnie od ilości zgłoszeń, poza tem każdy zawodnik kończący 5-bój otrzyma dyplom.

Bieżnia długości 502 mtr. o podłożu żużlowem.

Zawody odbędą się według przepisów P. Z. L. A.

Pięciobój panów o mistrzostwo Polski odbędzie się dnia 15. sierpnia br. w Bydgoszczy.

Wpisowe od zawodnika wynosi 1.50 zł. (pięć złotych). Zgłoszenia w wpisowem na leży nadsyłać na ręce przewodniczącego Komisji Sportowej Pom. O. Z. L. A. pod adresem: p. J. Głowacki, ul. Śniadeckich 18 w lokalu p. Żółkiewicza w Bydgoszczy do dnia 8-go sierpnia br. do godziny 17-ej włącznie.

Program radiokoncertów.

WTOREK, 30. LIPCA 1929.

WARSZAWA. Od.: Chwilka lotnicza 16'15; Program dla dzieci 16'30; Z podróży 17'15; Sport 17'25. Rozm. 18'00.

K.: Muz. gram 12'10; Solistów 18'00; „Tosca” (op. Pucciego) 19'50.

KATOWICE. Od.: Z Warsz. 16'30; Radio-technika 17'25; Rozm. 19'00; Kraków literacki 19'20.

K.: Muz. gram. 17'00; Z Warszawy 18'00 i 19'20.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin: Konc. J. Weissa 17'00.

Bzym: „Marcella” (op. Giordana) 21'00.

KRONIKA RADJOWA.

(o) SELEN CZUWA NAD BEZPIECZEŃSTWEM PASAŻERÓW KOLEJOWYCH. Angielskie Towarzystwo „Great Western Railway” wyposaża wszystkie brytyjskie linie kolejowe w urządzenia, mające na celu zapewnienie większego bezpieczeństwa podróżnym koleją. Urządzenia te podlegają na zastopowaniu nowego wynalazku, zwanego „radiowizorem”, pozwalającego na użytkowanie w kolejkach wrażliwości selenu na promienie świetlne. Radiowizor, umieszczony na lokomotywie reaguje na promień alarmowego sygnału przez automatyczne zahamowanie ruchu pociągu i jednocześnie ostrzeżenie maszynisty. W ten sposób rozpedzony ekspres, ważący tysiąc tonn, może być zatrzymany prawie natychmiast zapomocą tak subtelnego narzędzia, jak cienki promień światła.

Rozmaitości ze świata.

(PAP.) WYSPRZEDAŻ PO AMERYKAŃSKU. Ostatnimi czasy wielkie sklepy konfekcyjne w Stanach Zjednoczonych z wielkim powodzeniem stosują nowy typ dorocznych wyprzedaży. Na doroczną wyprzedaż przeznaczają się ogromną ilość przedmiotów ze wszystkich działów, prowadzonych przez dany sklep przyczem stosowaną jest znaczna zniżka cen, oczywiście nie poniżej kosztów własnych. O terminie wyprzedaży właściciel zawiadamia klientów zapomocą listów oraz ogłoszeń, podając jednocześnie, że o ile towar wyłożony do wyprzedaży nie zostanie w ciągu tygodnia rozsprzedany, to ceny ulegną dalszej 25-procentowej zniżce, gdyby zaś po drugim tygodniu pozostały jeszcze towary —

nastąpi zniżka cen o 50 proc., w czwartym zaś tygodniu wyprzedaży wszystkie pozostałe towary oddawane będą... za darmo. Efekt tych zawiadomień jest taki, że wyprzedaż kończy się w pierwszym tygodniu, ponieważ wszystkie towary zostają wyprzedane. (PAP.) JEDNA OSOBA SZYJE 600 PAR OBUWIA DZIENNIE. Masowa produkcja obuwia mechanicznego coraz bardziej ruguje z handlu obuwie wyrabiane ręcznie. I na to niema rady: najbiegłęjszy mistrz kunsztu szewskiego choćby najszybciej pracował nie dorówna wydajności maszyny, które dzięki stałemu udoskonaleniom produkować mogą wielkie ilości obuwia. Oto na ostatniej londyńskiej wystawie, zorganizowanej przez tamtejszy syndykat fabrykantów obuwia, demonstrowany był najnowszy wynalazek w tej dziedzinie — maszyna, która w ciągu 7 godzin wyrabia sześćset par obuwia, a wymaga tylko jednej osoby do obsługi. Tymczasem dla wyprodukowania takiej ilości obuwia trzeba byłoby kilku dni pracy stu wykwalifikowanych robotników.

(PAP.) POLSKI DZIENNIKARZ W STANACH ZJEDNOCZONYCH Z NEDZY POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. W Nowym Jorku popełnił samobójstwo mieszkający tam od roku były redaktor organu Zjednoczenia polsko-narodowego „Czas” w Brooklynie „Telegramu Codziennego”, autor książki „Życie Polaków w Stanach Zjednoczonych”, Czesław Kozłowski. Denat, pozostający od roku bez pracy, był człowiekiem niezwykle prawnym, dziennikarzem bezkompromisowym, gorliwym działaczem społecznym. Prawosć charakteru i bezkompromisowość nie przysporzyły mu majątku, a doprowadziły do nędzy, której nie mógł znieść i popełnił samobójstwo.

(w) ALUMINIOWANIE METALI. Drobne napozór odkrycia miewają częstokroć wielkie znaczenie praktyczne. Do tego rodzaju odkryć zaliczyć wypadnie prawdopodobnie odkrycie, dokonane ostatnio przez amerykańskiego uczonego, prof. D. B. Keyesa, który wynalazł sposób aluminiowania metali. Odporność aluminium na wiele kwasów żrących, oraz na rdzę spowodowała rozpowszechnienie się użycia aluminium zarówno do wyrobu naczyń, jak i różnych części maszyn. Obecnie dzięki wynalazkowi Keyesa wystarczy jakikolwiek metal pokryć odpowiednio grubą warstwą aluminium, aby uodpornić go przeciw działaniu kwasów żrących i rdzy.

(w) NAJKOSZTOWNIEJSZE NAPARSTKI. Posiadaczami najkosztowniejzych na

świecie naparstków są: obecna królowa angielska oraz królowa sjamska. Królowa angielska, gdy była jeszcze żoną następcy tronu, dostała rodzinny naparstek-klejnót, złoty, misternie rzeźbiony, emalowany i ozdobiony drogimi kamieniami cacko. Królowa sjamska posiada również szczeroloty naparstek w kształcie kwiatu lotosu, na którym z brylancików nłożone jest jej imię. Drogoceenny naparstek posiada również obecna królowa holenderska; naparstek ten, cyzelowany przez znakomitego jublera paryskiego, ofiarowany został królowej jako prezent ślubny przez ówczesnego prezydenta Transvaalu.

(w) KATOLICYZM W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według ostatnio opublikowanych danych statystycznych, najliczniejszym wyznaniem w Stanach Zjedn. jest katolicyzm, posiadający 19.815.000 wyznawców. Katolicy w Stanach Zjedn. posiadają 18.949 kościołów, katolickie szkoły utrzymują 606 szpitali, które w ostatnim roku miały 334.814 chorych, 500 sierotników, opiekujących się 80.000 sierot, 126 przytułków, w których przebywało w roku ub. 15.364 starców. Wartość katolickich budynków kościelnych wynosi ponad 1 miliard dolarów.

Zapiski.

„GAZETA MALARSKA”. Ukazał się nr. 7 tego miesięcznika o bogatej treści z licznymi ilustracjami. Treść: Z. Ulatowski: Ściśko malarskie na P. W. K. — Dr. L. Rządowski: Suche i w oleju utarte farby. — Ed. Markiewicz: Tynktury do brzozy. — M. Luz: Porozumienie przed oddaniem oferty. — H. Majkowski: O witrażarstwie w szczególności oraz o twórczości H. Jackowskiego. — Szczepan Baranek: Uczmy się kalkulować. — Z. Ulatowski: Ustawa gotowa do kosza. — Kronika cechowa. — Sprawy rzemieślnicze. — Nadesłane.

BARWA I RYSUNEK. Dr. L. Rządowski. Wprowadzenie ucznia w jego obowiązki i prawa. — Estetyka barw. — G. Czar: Farby organiczne.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1-20
„ „ „ „ w tekście	0-75
„ „ „ „ w nadstanie (tylko jednoszpaltowe)	0-80
„ „ „ „ w nakładach	0-50
„ „ „ „ za tekstem	0-18
Ogłoszenie drobne za słowo	0-10
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo	0-20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo	zł. 0-05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1-00
„ „ „ „ niedzielę najmniej	1-50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miesiąc zastrzeżone dolicza się 25%. Zagranciczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI i SYN, Lwów SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

Przepuklina uleczalna

przez specjalne opaski patentowane. Zgłoszenia „Chirurgia” Lwów, ul. Jagiellońska 15. 2907

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w DOROTHUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2865

LOKALE

LADNY pokój z kuchnią i jedno pojedyncze mieszkanie do wynajęcia: — 7 min. do tramwaju. Władomosc: Stryjska Nr. 16; 30754

WYNAJME realność składająca się z trzech pokoi i kuchni, stajni, z pół morgowym ogrodem od 1 września 1929. Blizsza wiadomosc: Zielona 50, II. p. drzwi nr. 5. 3066

WYNAJME pokój duży słoneczny, frontowy, łazienka. Teresy 2 C, III. p. radczyni. 70919:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, elektryka, usługa dla 2 lub jednej osoby do wynajęcia. Ulica Ossolińskich II, III. p. — I. schody, na lewo, korytarz na lewo drzwi wprost 30734

STARSZY urzędnik, emeryt, poszukuje na rok słonecznego pokoju bez mebli, z całonocnym utrzymaniem, przy rodzinie, z usługą i opieką, a to w miejscowościach poza Lwowem przy stacjach kolejowych, wzdłuż linii kolejowej od Lwowa do Rudek. Listy z wymiennieniem miesięcznej należności pod „Solidny urzędnik” do Adm. Wiek. 3088

POSZUKUJE 9 lub więcej pokoi jasnych z podwójnym lub ogrodem. Listy pod „30654” do Administr. Wiek. 30654

POSZUKUJE mieszkania 3 lub 2 pokojowego w starej kamienicy dla bezdzietnego małżeństwa. Czynnz z góry według umowy z gospodarzem. Listy do Adm: Wiek. pod „Leśnik”. 30880

DO WYNAJĘCIA samotnym: pokój z wejściem z klatki schodowej, umeblowany, frontowy, niedaleko dworca głównego. Władomosc: telefon 76-56. 30734

POKÓJ umeblowany w pobliżu Politechniki do wynajęcia. Głęboka 14, IX. schody, drzwi 71. 30917:

POWAŻNEMU, dobrane sytuowanemu panu (pani) — elegancki pokój zaraz do wynajęcia. Piekarska 28 — II. p. 30856

DO WYNAJĘCIA DOM z ogrodem 1 morg. w podgórskiej okolicy klimatycznej na kilka lat, czynsz z góry, lekarz, poczta, kolej w miejscu. Dobrzańska Strzyżki — Topolnica. 3103

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia od pierwszego sierpnia. Plac Jura Nr. 6. — II. p. 30826:

W NOWEJ willi — blisko tramwaju, Koszar 40 p. p. i Weterynaryj są do wynajęcia mieszkania: 3 pokojowe z kuchnią, 1 pokój z kuchnią oraz duży lokal suternynowy. Czynnz z góry. Listy pod „Pościech” do Adm. Wiek. 30741

URZĘDNIK, kawaler, poszukuje pokój z osobnym wejściem od 1. sierpnia. — Listy pod „Stały sublokator” do Adm. Wiek. 30894

POKOJU z niekrepującym wejściem, ciepłego, z łazienką, możliwie przylogojąca, poszukuje od 15-go sierpnia wyższy urzędnik bankowy, kawaler. Listy do 5. VIII. pod „Calebs” do Adm. Wiek. 30896:

POKÓJ kawalerski, umeblowany, Wronowska 10 — III. p., drzwi 14. 30910:

DO wynajęcia pokój i kuchnia, słoneczny w suterynach, nowy dom, przystanek tramwajowy; czynsz dwuletni. Zgłoszenia: Listy pada 75. 30914:

POKÓJ, osobne wejście, komfort. Kochanowskiego Nr. 26, III. p., drzwi 1. 30950:

POSZUKUJE duży pokój lub dwa z kuchnią. Listy pod „Hawu” do Adm: Wiek. 30734

URZĘDNIK, starszy kancelar, spokojny, poszukuje skromnego pokoju od 1. sierpnia. Listy do Adm.: Wiek pod „Arta“, 30926.

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia koło Kulparkowa Nr. 356 od gospodarza. — Wiedomości: „Ziemia“ 30922. — Paździerski. 30922

TANI pokój umeblowany, katolickie wynajmę. Kuchanowskiego 42, II. p. — drzwi 8. 30919.

KOMFORTOWY pokój umeblowany dla 2 osób — ewentualnie z użyciem kuchni, zaraz do wynajęcia. Toatyńska 33, III. piętro, na prawo. 30916

POKOJU umeblowanego — niedługo blisko śródmieścia, poszukuje zaraz urzędnika; warunek: czystość, spokój. Listy pod „Paula“ do Adm. Wiek. 30940.

ŁADNY pokój, osobne wejście, Modrzejskiej 11 A. II. p. na lewo. 30941.

POKOJ umeblowany, na dwie osoby, wchód z przed pokoju, dla pań lub pań — zaraz do wynajęcia. Chodkiewicza 9, III. piętro 30933

MIESZKANIE 3 pokoje — komfort do wynajęcia zaraz. Potockiego 111. 30951

WYNAJEM pokój panom natychmiast, — wejście z klatki schodowej; Sapiehy 14, IV. piętro, drzwi 4. — 30954

KLATKA schodowa, elegancki pokój, komfort — czas wakacyjny dojeżdżającemu lub stałe, Piotra 55, drzwi 3. 30956.

Wolne posady

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa art. przyjmie Lempert, Zamarstynowska 25; 30814

SPECJALISTKĘ fachową do bielizny luksusowej i fachową gorseciarce — na stałą posadę zaraz przyjmie „Valentina“ — Leona Sapiehy 41, parter. 29112

DO BIURA na prowincji potrzebna intel manipulanta oraz praktykantka. Wiadomości: Żulińskiego 10 parter, na lewo. 30766

CHŁOPCÓW do praktyki, poszukuje przedsiębiorstwo elektrotechniczne „Hektowat“, Legionów 5. 30767

CUKIERNICZEGO ucznia, poszukuje Cukiernia, Łyczakowska 11. 30739

SŁUŻĄCA do wszystkiego, samodzielnie gotująca poszukuje na dobre spokojne miejsce. Grochowska 30 — właścicielka. 30806

CHŁOPCA DO PRAKTYKI przyjmie pracownia tapicerska Matwiłowski, ulica Chorażczyzna 8. 30872

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, — Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nałki handlu, prawa, kalki grafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. Za dajcie prospektów. 2840

POTRZEBNA robotników do węgla. Wiadomości w składzie Kasztelańska 15 30609

PRAKTYKANT potrzebny do handlu blawatnego, — Piotr Nuzikowski, Lwów, Szaluchy 2. 30621

Chłopców DO PRAKTYKI MECHANICZNEJ

przyjmie zaraz. Wiśniowieckich 3. 30838

PRAKTYKANT, Polak z początkami, — prowincja pierwszeństwo, znajdzie umieszczenie w handlu korzennym i pokój do śniadania Jakób Bursztyn, ulica Polczyńska 8. 29792

POSZUKUJE przykrawacza zdolnego do warsztatu Jana Hajduczka, plac Bernardyński 5. 30897.

ZDOLNYCH dziewcząt do robot inżynierskich poszukuje fabryka wyrobów papierowych, Japońska 7; 30893

SŁUŻĄCĄ uczciwą — do wszystkiego, przyjmie natychmiast. Wiadomość: „Firma „Wera“, Gródecka Nr. 33. 30902.

PRZYKRAWACZ szwajski, poszukuje podręcznego. Gruber, Kotlarska Nr. 6; 30901

HOTEL „Saski“ poszukuje młodego i zwinnego sługę do polcegnięcia. 30906

ZDOLNA panna do krawiectwa damskiego oraz uczenia potrzebna. Stadler — Piekarska 3. 30908.

CHŁOPAKA z lepszego domu, przyjmie Księgarnia, Kopernika 3. 30909

DZIEWCZYNNIKI do nauki, za zapłatą przyjmie Litografja, Krasiech Nr. 18; 30912.

POTRZEBNA do willi dozorowa młoda, czysta pracownica, pierwszeństwo której maż zna się na ogrodnictwie. Listy do Adm. Wiek pod „Zdolny ogrodnik“. 30913.

RESTAURACJA Salinarna w Kaluszu, poszukuje chłopa do praktyki. Scholz. — 3103

PRAKTYKANT lasowy, — zdolny, energiczny, z ładnym piśmem zaraz zostanie przyjęty. Borzemski — Dunajów. 3101

KUCHARZ (kucharka) restauracyjny zdolny, trzeźwy, poszukiwany. Zgłoszenia: Hotel Europejski, Brzeżany. 3100.

AGENCI, Delegaci dla Komitetu budowy kościoła — poszukiwani w każdej miejscowości do sprzedaży przedmiotów religijnych: dochód dzienny 10—30 zł., kancja lub zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia pisemne pod „Parafianin“ do Adm. Wiek. 30839.

POSZUKUJE intel. stenotypistki biegłej piszącej na maszynie. Zgłoszenia: Dr. Askanazy, Kościuszki 18, od wpół do 5 do wpół do 7-mej. 30873.

FRYZJERSKI pomocnik — męski i damski fryzjerka, zostana przyjęci. Siadek, Bajki 1. 30818

POTRZEBNA służącej do wszystkiego. Zbarazka 4, mieszk. 7. 30821.

MŁODE małżeństwo na stróżostwo pa stałą pracę poszukiwane. Wiadomość u Kacza rogatka Łyczakowska. 30930.

ROZWOZICIELA za kancją biegłego w rachunkach niekonieczne fachowe poszukuje piekarnia ul. Żyżyńska 2. 30953

POSZUKUJE się pomocnika szofera — lub młodszego szofera do motoru i traktora rolniczego. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu folwarku J. Ph. Gesinger w Rożniatowie. 3103

DWORSKA kucharkę wybornie gotującą, poszukuje Zarząd dóbr Balicze podroczne p. Sokołów, koło Stryja. 3091

PANIENKA początkująca, zostanie przyjęta do pracowni kapeluszy Klinger, Plac Halicki 10. 30948

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje od pierwszego Zimnowa, Lwów, Zimorowicza 3, sklep. 30952.

2,000 ZŁOTYCH miesięcznie może osiągnąć każdy z wielką łatwością — jeżeli tylko zgłosi się o objęcie zastępstwa w Powszechnoj Unji Kredytowej, Lwów — Sykstuska 8, tel. 9-98. 30947

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami zgłosi się: Dr. Lewandowski, Plac Halicki 7. 30937.

NIANKĘ do pół rocznego dziecka przyjmie. Dr. Damański, Hetmańska 1. 6; 30936.

PRAKTYKANTA lub praktykantki poszukuje zakład dentystyczny przy ulicy Gródeckiej 16, II. piętro. 30939.

DO Krynicy zostana przyjęci zaraz fryzjer damski ondulator lub fryzjerki. — Zgłoszenia — Księgarnia Egita, Borysław, Pańska. 3099.

PRZYJMĘ samodzielną — szwaczkę i wykańczarkę. Szwalnica „Małgorzata“ ul. Żybkiewicza 27. 30895.

POSZUKUJE jakiegokolwiek posadę do fabryki lub innego zawodu. Listy pod „Do wszystkiego“ do Adm. Wiek. 30824.

MŁODY, zdolny bufetowiec, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. — Listy pod „Bufetowiec“ do Adm. Wiek. 30805

ENERGICZNA, młoda osoba z półrocznym dzieckiem, pozostająca w b. ciężkich warunkach, poszukuje miejsca gospodyn do starszych osób: pana lub pani, we Lwowie lub na prowincji. Odpowiedzi: Maria Brywczyńska, Lwów poste restante. 9171

POSZUKUJE posady, jestem fachowym zecerem — czteroletnia praktyka. Listy pod „L. 300“ do Adm. Wiek. 30823.

SZOFRER z lepszemu domu z dobrymi poleceniami, — poszukuje posady na prywatne auto. Listy do Adm. Wiek pod „Ewentualnie prowincja“. 30901.

PANNA z półroczną praktyką, piszącą na maszynie, pilna i pracowita, poszukuje posady w małym biurze na skromnych warunkach. Listy do Administr. Wiek pod „Orientacja“. 30951.

Kupno-Sprzedaż

ODKURZANIE dywanów, skutecznie wodnym aparatem Magazyn dywanów i firanek WANK, plac Marjański 5, I. p. 3046

Na tegorocznym międzynarodowym raidzie Automobil-klubu Polski **Pierwszą nagrodę** za najlepszy zespół wozów otrzymał team

„Tatry“
ZASTĘPSTWO Samochodów „TATRA“
„AUTOMOTOR“ 2793
Lwów — Batorego 34 — tel. 8-09
Kraków — Smoleńska 33, tel. 1-53.

SŁUŻĄCA do 3 ludzi, do wszystkiego, ze świadectwami, potrzebna. Zgłoszenia między 1—3 w właścicielki, Podgarnie Nr. 7; 30911.

SŁUŻĄCA, umiejąca prać i gotować samodzielnie — lubiąca gospodarstwo wiejskie bez sprzątania i chodzenia na zakupy, mająca długoletnie świadectwa — potrzebna od 1-go sierpnia Zgłaszać się od 4—6, Janowska 72, u właścicielki. 30952.

POSZUKUJE służącej do wszystkiego, umiejącej dobrze gotować, Mikolaja 3, Owocarnia. 30921.

AGENTKÓW (tki) katolików, porządnych z zabezpieczeniem do kwesty — przyjmie. Bajki Nr. 27, — II. p., drzwi 8. 30935.

POSAD poszukuje

KOWAL egzaminowany — obsługujący wszelkiego rodzaju maszyny folwarczne podkuwacz koni, poszukuje pracy we Lwowie lub na prowincji. Leon Torczak, Boczna Pełewnej 2, Lwów. 9170

KRAWCZYNI poszukuje pracy po domach prywatnych Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Gust“. 30955.

BLISKO Lwowa posiadłość wiejska 17 morgów, dwa domy mieszkalne, dwa duże murowane budynki fabryczne, stajnia, stodoła, lodownia, sad, ogród, staw położone uroczu do sprzedania lub zamiany na kamienicę we Lwowie. Zgłoszenie u adwokata Dra Grzesika, Lwów, Bourlarada 2. 30107

RASOWY pies DOG 8 tyg. do sprzedania. Gródecka Nr. 2 B. III. p. 30927.

FORTEPIAN o silnym tonie wyjątkowo tania, za 900 zł. zaraz sprzedam. — Senatorska 10, parter, tylko od 6—7. 30929

WÓZEK dziecienny, prawie zupełnie nowy, zagraniczny marki „Brenabot“ okazynie do sprzedania. Wolken, Balonowa 7, między 1—4 godz. 30831

OKAZYJNIE sprzedam — kompletną pralnię — lub część tejże: dwie prasowaczk, krochmalarka, — transmisio. Wystawa Maszyn, Lwów, Sapiehy 8. 30945.

WILLA komfortowa. Cztery pokojowe mieszkanie wolne. Ogródek, Listopada cena 5,500 dolarów. BRZUCHOWICE. Nowa willa — jedno piętrowa. Blisko stacji Centralne ogrzewanie. Ogródek. Cena 2,700 dolarów. sprzedą Centralna Agencja, Kopernika 1. 14; 30941

NA WYJAZD łożka składane, koce, pledy, koldry, materace, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła poleca najtaniej **Kaz. Skibiński** Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10, Tylko naprzeciw Szkowrona. 30934

PARCELA w Pacykowie, 200 sążni w pierwszym rejonie, narażona do sprzedaży. Listy pod M. F. 200, do Adm. Wiek. 40712.

ZIMNA WODA! Parcele podbudowane, położone słoneczne, niedaleko dworca. Dogodne warunki spłaty. Rutowskiego Nr. 7. — Notarjat. 30924

PARCELE 300 sążni sprzedam zaraz okazynie. Sapak, Legionów 3. 30925

FORTEPIAN krótki, krzyżowy Fritza. Prawie jak nowy, okazynie do sprzedania. Zielona 88, I. piętro drzwi na prawo. 30942

ROWERY używane kupuje, sprzedaje, naprawia. — Wszelkie części składowe najtaniej poleca „Elektromechanika“, Żółkiewska 59. 30134

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, płyta pancerna, — mało używany, sprzedam. Łyczakowska 57, dozorca wskaże. 30853

PARCELE frontowe, pięknie położone obok rogatki Łyczakowskiej na dogodne warunkach do sprzedania. Wiadomość: Firma „Jalowiec“ tuż za Koszarą Ulanów na Jalowcu. 30941

CHŁODNICE SAMOCHODOWE wszelkich typów naprawia i wykonuje nowe Zakład blacharski **A. SŁAWIK** OSSOLIŃSKICH 8. 3108

MASZYNY DO SZYCIA systemu „Singer“ familijne i kryte, bebenkowe — najtaniej na długo terminowe spłaty. Gwarancja 20-letnia. Dom Towarowy „UNIWEERSAL“, ul. Kollataja Nr. 3, telefon Nr. 74-80 2871

FORTEPIAN lub pianino, tylko dobrej marki, kupię bezwzględnie. Podać cenę i markę pod „Przybysz“ do Adm. Wiek. 30874

CZEPKI kąpielowe od 1,50 kostiumy kąpielowe od 3, poleca Dom Towarowy „Bergera“, plac Trybunański. 28734

SPRZEDAM tania taksonometr w dobrym stanie. — Kubali 3, „Nafta“. 30882

BEZ KOSZTÓW pośrednictwa, kupi lub sprzeda nieruchomość, kto zgłosi dokładnie swe żądanie i adres do Centrali Reklamowej ulica Koralińska 4 pod „Ścisłość“. 30864

CHCESZ NABYĆ korzystnie realność, parcele, — ulny, sklepy, mieszkanie informacji udzieli „MEDYATOR“, biuro transakcyjne, Lwów, Janowska 15 30893

TANIO dom do sprzedania Lewandowska, Polna 1. 71; 30904

DLA LETNISK! Lamn / naftowe żarowe, czyste białe światło przy minimalnym zapotrzebowaniu naft. „Lumen“ Marjański Nr. 4. 30883

WANNY kąpielowe z powodu wielkiego zapasu — okazynie do nabycia. — Zając, Ossolińskich 14. 30297

MŁYNI rentowny kupię gotówką; pośrednictwem zapłać. Filipowicz, Kleparów Słowackiego 12. 30762

DOM do sprzedania. Wiadomość: Lewandowska ul. Sienkiewicza Nr. 6. 3089

REALNOŚĆ sprzedam lub wdzierżawie wraz z budynkami gospodarskimi. Szymon Wertyporoch, — Zniesienie stare za cerkwia. 30878

MASZYNY do szycia sprzedam. Hofmana Nr. 28, dozorca. 30795

KOMPLETNE urządzenie biurowe, garnitur salony, natychmiast sprzedam Małeckiego 7, drzwi 2, — przedpołudniem. 30797

SKLEP w śródmieściu i dużym wystawami i magazynem, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość z grzeczności ulica Rzeźbiarska Nr. 1, II. p., na prawo. 30614

Okna OSZKŁONE w b. dobrym stanie wymiar: 160 × 60, 170 × 65, 120 × 85, 130 × 90 i drzwi okazynie do sprzedania: Sokoła 4, u portjera. 9168

PORZECZKI — sprzedaje szkoła ogrodnicza z rogatką Zamarstynowska, od godziny 16—18 codzień z wyjątkiem świąt i niedzieli 30607

DOBRE WYTRESOWANE i roczny DOBERMAN do sprzedania. Wiadomość: Kaszubska Nr. 45. — Restauracja Grossa. 30782

FORTEPIANY, PIANINA, wszelkiego rodzaju stale kupuje; plac najwięcej. Kopernika 26, Skleniarski. 30875

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaje także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 28261

DWA AUT., limuzyny — 6-cio i 4-ro cylindrowe — Overland Whippet z powodu rozwiązania spółki po cenie własnych kosztów na dogodnych warunkach na sprzedaż Lwów. Nabełska 49, Puchalski, między 2-gą a 4-tą. 30697

KAMIENICA pięknie położona, piętrowa, nowo wybudowana, wolne lata, wolne 3 pokojowe mieszkanie do sprzedania. Wiadomość: Potockiego 1. 111; 30554

PIĘKNA parcela, śródmieście, 170 sążni. Cena 6,600 dolarów. Skrytka pocztowa 158, Lwów. 30799.

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodnie spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 29712

Światowy kongres reklamy



(xy) W sierpniu odbędzie się w Berlinie światowy kongres reklamy, połączony z olbrzymim pokazem reklamy światowej. Przygotowania są obecnie w toku. Do Berlina przybyli najwybitniejsi fachowcy światowi z dziedziny reklamy. Przybył między innymi prezydent nowojorskiego „Advertising Clubs“, jednej z największych organizacji reklamowych w Ameryce, p. Hodgesa.

Rycina nasza przedstawia p. Hodgesa na ulicach Berlina.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Przemyski, Andrzej CHEŁ. 30794

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Stefan Wiśniewski, wydaną Lwów P. K. U. miasto. 30718

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Franciszek ARNOLD. 30715

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową przez Kasę Chorych na nazwisko Rudolf Prokopowicz. 30900

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 28941

ZEGARKI solidnie i tanio naprawia. Rudy, Sykstuska 35. 24953

SPÓLNIKA (czkę) poszukuje do interesu dobrze prosperującego z wkładem 2 tysiące dol. Listy pod „30735“ do Adm. Wieku. 30735

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie, poleca — wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 30143

Unieważniam

23 sztuk weksli a 50 zł. i jeden weksel na 90 zł., wystawiony w dniu 8. kwietnia b. r. dla firmy „FAMETA“, Fabryka Mebli we Lwowie.

Jan Oley i żona Anna

3106 Nikiszowiec, powiat Katowice.

ZAGUBIONA metrykę urodzenia, proszę znalazcę o zwrot za nagrodą Stefan Jazgar, Plaskowa Nr. 18. 30915

WŁADYSŁAW SZYMCHOWSKI, unieważnia zgubiony dowód osobisty dnia 23. b. m. 30918

ZGUBIONO w b. m. w kościele OO. Jezuitów lub w tramwaju srebrny zegarek damski na rzemieniu, — tarcza złocena. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę 25 zł. B. N. Snopkowska Nr. 35, drzwi 3. 30804

ZGUBIŁ się SZPIC maści biały z kępcem i znaczkiem. Za wynagrodzeniem proszę o zwrot ulica Lindego 7, Majka. 30936

ZGUBIONO portfel z dowodem osobistym na nazwisko Boczyński Piotr i notatkę z zapiskami. Łaska wyznacza zechce złożyć na Policji. 30923

JEŁUCHOTA ULECZAŁNA Fenomenalny wynalazek „Eufonia“ zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i eleknicia z uszów. Liczne podziękowania. Polecająca broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie „Eufonia“ listki koło Krakowa. 2951

FORTEPIANY PIANINA naprawia, stroi tanie i na raty, Bazylewicz, Łyczakowska 57. 30854

W BANKACH Zastawionych zastawione kosztów ności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zegry kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 30861

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej LEŚNIAKOWSKI — Chorażczyz 10, telefon 21-80, kosztorys darmo. — 29181

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2.
(vis a vis Kopytkowego).
Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

MASZYNY biurowe, do mowy, kasy kontrolne, naprawia Kolesza Sykstuska Nr. 10. 30542

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 28941

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 29741

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49. 30587

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, — Deutschman. 30198

PRZYJMUJE meble i fortepiany do naprawy i odnowienia, — wykończenie pierwszorzędnego. Listy pod „Wykończenie“ do Adm. Wieku. 30902

PRZYJEMNIE się CZYTA przez cwiklery z Optyki Piłsudskiego 19. 30932

INŻ. Lucjan Turnau: Żywność była regatą. — Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego została wydana książka, napisana przez wybitnego hodowcę. Dzielę to spotka się niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem — zwłaszcza w kołach praktycznych rolników. 30920

Małżeństwa

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyjść z małżeństwa lub ożenić się? Napisz zaraz do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Marjaż“, Warszawa, Jasna 15. 3081

RZEMIEŚNIK, lat 26, — Polak, ożeni się z panną lub wdową do lat 30, za otrzymanie posady. Listy pod „Nieznany“ do Adm. Wieku. 30928

SOLIDNY intel. starszy kawaler, żyd, ożeni się ze starszą panną lub wdową posiadającą własny interes i mieszkanie. Nieanoniimowe listy pod „Scista dyskretna“ do Adm. Wieku. 30721

NAUKA

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolutnie germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Adm. „Germanista“. 30893

Zdrowojiska

ROZŁUCZ pocztą Jasienica Zamkowa willa ADA, wśród lasów szpilkowych, pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. 30934

POT

nóg, rąk i pachwin nisunie pewnie puder „CSAVE“, pak. Zł. 1, wyłączny skład **S. FEDER, Lwów** SYKSTUSKA 7. 2682

Czas odnowić przedpłatę!

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz. **Dr. I. Löwenheck** Trybunalska 4 (obok Rynku), telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 2805

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Goldstein** b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 28318

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka **Dr. FELIKS HAHN** 28409 GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki **Dr. Henryk Spund-Fischer** b. długoletni lekarz (asyst.) klin. dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 30199

Specjalista chorób skórnych i weneryczn. **Dr. Klemens Kauczyński** ul. Jagiellońska 8 — powrócił. 30907

Dr. ZYGMUNT PILECKI Ordynuje w chorobach kobiecych 29418 UL. LEONA SAPIEHI 89.

FORNIERY krajowe i zagraniczne na najmodniejsze i stylowe meble w ogromnym wyborze. **DYKTY** wyłączna sprzedaż dykt sosnowych i olchowych suchoklejonych marki „OIKOS“. — Ceny konkurencyjne, dogodne warunki. 2869

BRACIA GELBERG, Lwów Panieńska 19 telef. 43-91.

Nowe Sanatorium.

Sanatorium położniczo-chirurgiczne „VITA“ — Lwów, ul. Listopada 22, urządzone z luksusowym komfortem. 2 sale operacyjne, sala porodowa i stacja dla niemowląt. Pokoje słoneczne z bieżącą zimną i ciepłą wodą. Ogród garaż, winda osobowa. Pobyt z całym utrzymaniem i usługą od 15 zł dziennie. — Dowolny wybór lekarza. 3097

OTWARCIE 1. SIERPNIA B. R. Zgłoszenia w Dyrekcji — Telef. 73-03 i 77-07.

NA RATY. GOTÓWKĄ 10% TANIEJ. **KTO CHCE TANIO i ŁADNIE mieszkanie umeblować** zaoszczędzi wiele pieniędzy, jeżeli zakupi meble u firmy 2330

„FAMETA“ FABRYKA MEBLI — Ska z ogr. odp. — WE LWOWIE - ULICA KRASICKICH 18 a.



2611



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148